

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cez. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frandlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) odprawione będzie o godzinie 10-ej zrana żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych członków zgromadzenia kowali warszawskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu.

Przebieg polityczny.

Rejencja bułgarska zaniechała myśli kompromisu z p. Cankowem, którego warunki okazały się zbyt twarde dla niej do przyjęcia. Nie ma przeto już mowy na teraz o utworzeniu rządu koalicyjnego, sobranje skończy zapewne dzisiaj rozprawy nad adresem i przystąpi do kapitalnej akcji swojej, wyboru księcia. Wątpimy przecież, aby ten wybór nastąpił, jeżeli na prośbę p. Naczewicza, zanesioną do mocarstw, o wskazanie odpowiedniego kandydata, mocarstwa będą wymijającą odpowiedź. Pierwszy stanął z odpowiedzią jen. Kaulbars — ta jednak nie była wymijająca. Powtórzył on raz jeszcze dosadnie swoje *praeterea censeo*, że wszystkie uchwały zgromadzenia, a zatem i wybór księcia, uważane będą przez gabinet petersburski za nieważne, nawet wtedy, gdyby elektem był ks. Waldemar duński, brat Monarchini Rosji.

Polit. Corresp. doniosła, że na ostatniej radzie ministrów w Londynie, która odbyła się w dniu 1-ym b. m., postanowiono w kwestji bułgarskiej szukać porozumienia z Austrią. Podobne informacje otrzymała i *N. fr. Presse*: według nich Anglja przyłączy się do wszelkich kroków dyplomatycznych, jakie podjęłaby Austria przeciw częściowej lub całkowitej okupacji Bułgarii. Być może, że w ostatnich dniach nastąpiło zbliżenie dyplomatyczne pomiędzy Austrią i Anglią; nie sądzimy wszakże, aby osiągnęło ono praktyczny skutek, jeżeli podstawą wspólnej akcji

miałby być protest przeciw okupacji. Zastosowane dzisiaj w Bułgarii przez Rosję środki osiągną cel zamierzony bez potrzeby uciekania się do tej *ultima ratio*. Stronnictwo rządowe w Tyrnowie przyjdzie nareszcie do przekonania, że głową muru nie rozbije i że w braku poparcia ze strony mocarstw trzeba będzie już niebawem przejść Rubikon ustępstw, chociażby wody w nim było po szyję. Zaniechanie przez cesarza Franciszka Józefa w sobotniej mowie tronej wszelkiej wzmianki o przymierzu z Niemcami, zdaje się potwierdzać słuszność wyrażonych przez nas przypuszczeń, że w przymierzu tem nie zobowiązały się Niemcy wyraźnie do poparcia interesów austriackich na Wschodzie, z czego wynika, że Austria w ewentualnych swoich protestach nie mogłaby liczyć na poparcie ze strony swojego sprzymierzeńca. Przymierze zaś, zawarte *ad hoc* z Anglią, widocznie jej nie wystarcza. Dlatego nie widzimy ratunku dla idei, reprezentowanych przez p. Stefana Stambulowa. Opozycja, która w dniu otwarcia sesji zgromadzenia narodowego liczyła 76 głosów, wzrosła już dziś zapewne i wzrastać będzie z dniem każdym wobec rosyjskiego *non possumus*.

Zapowiedziana broszura niemieckiego ex-podpułkownika C. Koettschau'a „Przyszła wojna francusko-niemiecka” wyszła już z druku. Dowodzi ona nie tylko konieczności tej wojny, ale co więcej potrzeby jej dla Niemiec. W szeregach wojska niemieckiego, utrzymuje p. Koettschau, zagnieżdżyła się po tryumfach kampanji z r. 1870 go żądza materialnego używania, manja dobrobytu, wiodąca do zniewieściałości. Nauczono się we Francji zbytku, którego nie było w domu. Żołd niemiecki wystarcza na kartofle i chleb żytni, żołd francuski pozwala używać dobrego wina krajowego i chleba z pszenicy. Te wrażenia i porównania były dla armji niemieckiej podarkiem Danaów, który zatopił należy w nowym morzu krwi. Potrzeba nowej wielkiej katastrofy, a rewolucja wewnętrzna, do której wzrasta-

jąca nienawiść wzajemna warstw społecznych doprowadzić musi w Niemczech, stokroć gorszym byłaby złem, aniżeli wojna. *Republique française* skostatowała z przyjemnością po wyjściu książki p. Koettschau, że teraz i Niemcy mają swą „literaturę odwetu”.

Jak wynika z przemowy angielskiego ministra kolonji p. Stanhope do deputacji kupców południowo-afrykańskich, Anglja gotową jest uznać nową rzeczpospolitą, jaką boerowie założyli w zachodniej części kraju zuluwów. W zamian zastrzegła sobie Anglja część wybrzeża wschodniego. Znowu więc sprężyci boerowie pokonali swą żelazną wytrzymałością potężną Anglię. *Br. Z.*

Podatki skarbowe z nieruchomości Król. Polskiego w roku 1886-ym.

I.

Nieruchomości położone w granicach Królestwa Polskiego, niezależnie od opłat wnoszonych na rzecz gmin, zarządów miejskich, sądów, szkół, składki ogniowej i t. d., mających na celu zaspokojenie potrzeb miejscowych, placą do kas skarbu na ogólne cele państwowe następujące podatki:

- 1) Podatek gruntowy.
- 2) Podymne.
- 3) Kontyngens liwerunkowy.

Podatek gruntowy dzieli się na dwie grupy: dworski i włościański.

Podatek gruntowy dworski ustanowiony został Najwyższym ukazem z dnia 20-go grudnia 1866-go r. w miejsce poprzednich podatków: ofiary, kontyngensu liwerunkowego i innych drobnych opłat i składa się z podatku głównego i dodatkowego. Główny podatek gruntowy stanowi 2/3 części ogólnej sumy tego podatku, dodatkowy zaś 1/3 część. Za podstawę

ZŁODZIEJ LEŚNY.

NOWELLA

przez

Adolfa Dygasńskiego.

1) Franek Dętka posiadał własność, złożoną z dwóch mórg gruntu oraz trzech sztuk inwentarza: świnki, krowy i konia. Skromny to majątek, jeżeli zważy się, iż z tego musiał żyć sam gospodarz, jego żona i aż siedmioro drobiazgu, po roku jedno od drugiego starsze.

Każdy nieuprzedzony przyzna, iż przy znacznym nawet współdziałaniu błogosławieństwa bożego, spełnienie zadania bytu ciężkiem było dla Franka Dętki.

Ratował się chłop jak mógł, pracował dużo, oszczędzał ogromnie; lecz i tak brak go trapił, zwłaszcza iż kobiecie jego corocznie robiły się jakieś bolaki na nogach i z tego powodu musiała przeleżeć wiosnę oraz większą część lata, a więc najlepsze do zarobku pory roku.

Świnia i krowa w tem gospodarstwie były to stworzenia nie osobliwszego, przybiedzzone, pochuchrane, zwyczajnie jak gadzina biednego chłopca. Za to koń, Siwek, poczciwości bydło, czysty przyjaciel, a mądry jakby nie zwierzę. Takich koni mało jest na świecie. Za Frankiem laził on jak pies w pole; dosyć było żeby gospodarz ustami nań cmoknął, a Siwek natychmiast przystawał, choćby w największym pędzie. Kiedy zaś chłop świsnął, koń wtedy cwałem ruszał. Siwekowi można było położyć na grzbiecie sukmanę, przytroczyć wiązkę drzewa lub zajdy chwastu; on to wszystko niósł spokojnie bez żadnej opozycji, nie będąc wcale prowadzonym na uździe. Nosił też za gospodynią, czy za gospodarzem koszyk w zębach,

motykę, rydel lub inny jaki sprzęt gospodarski. Bardzo mądrą była owa szkapka.

Rzec można, siwek należał do rodziny Dętków; wlaźł do izby, a dzieci, wszystko maleństwo, rzuciły się ku niemu; każde z nich chciało choćby dotknąć ukochanego Siwusia. Jedno chwyciło go za ogon, drugie za łeb, inne za grzywę, za nogi; on zaś stał cierpliwie i z pobłażliwością niejako szlachetnego człowieka znośił naprzykrzanie się częstokroć bardzo natrętnych malewów.

W chłopskim bycie o pieczęty trudno, nawet tkliszka miłość wyraża się tu często grubym słowem, albo i przez uderzenie w kark lub uszczyplenie; Siwka jednakże wszyscy jakoś pieścili. „Mój Siwusiu”, wołał ten i ów dzieciak, przytulając do konskiego ciała swoją białą główkę o lnianych włosach, a Siwuś stał w izbie, przebierał nogami, powiewał ogonem, parsknął, obwąchiwał dzieci po kole, przyglądał im się, zachodził nawet do najmniejszego chłopaka w kołyse. I to bobo także uśmiechało się do konika, wyciągało ku niemu pulchne a oślinione rączki.

Sama Frankowa też niezmiernie lubiła Siwka i niejednokrotnie z uszczerbkiem dla krowy oraz świnki podsuwała mu rozmaite przysmaki, spadłe z ludzkiego stołu. A jakże nie miała tego czynić, kiedy lube zwierzę zastępowało jej nieraz na podwórku drogę i laziło za nią zupełnie jak dziecko.

— Od drugiego człowieka taka gadzina je mędrsza — mawiała gospodyni.

Chodził sobie Siwek samopas po świecie, a przecież nigdy go ze szkody nie zajęto, jakkolwiek lubił owies, koniczynę i tym podobne konskie smakołyki. Nie bez tego było, że od czasu do czasu zalażło to ucziwe bydło i na cudze pole, a żeby tutaj użyć darów bożych. Wszakże zwierzę może być szlachetne, a nie mieć wyobrażenia o tem, co to jest tabela prestacyjna jakoteż kopece, przez jeometre nstanowione. Kiedy sobie więc siwek nieraz pozwolił bobrować po cudzej niwie lub łące, właściciele paszy, zagra-

bianej przez zwierzę, zarządzali obławę, aby zająć szkodnego konia. Atoli koń zawsze w sam raz zwałchał pismo nosem i wtedy zadzierał do góry swój ogon z dobrą odsadą, kładł uszy po szyi, a zmykał zawsze takim krokiem, jaki odpowiadał stopniowi niebezpieczeństwa. Najwyżej jeśli od kogo oberwał w takim razie uderzenie bryłą w grzbiet, co go też jedynie do rozkosznego brykania usposabiało.

Wyobraźcie sobie, że ta szkapka nigdy przez swego pana nie była pobudzana ani biczem, ani prętem; głos ludzki rozumiał koń jak człowiek; pod wierzchem i w zaprzęgu żadne chłopskie bydło mu nie wyrównało: miał gęstą minę, łeb zadzierał do góry, spoglądał buńczucznie, a nogami przebierał, jakby najzręczniejszy parobek w tańcu.

Przychodziły ciężkie chwile na rodzinę Dętków; poprosiły go by czym zatkać nie było; wówczas to pochudł chłop, jego kobieta, dzieci, no i Siwkowi także boki zapadły.

Konie płacili dobrze i Franek mógłby się wydobyć z biedy, gdyby sprzedał siwka. Ale jak tu sprzedać takiego przyjaciela?... Z głodem nie ma żartów!

Z bólem serca, a oplakanego łzami całej rodziny poprowadził więc Dętka siwka na jarmark do Kielc. Chłop był smutny, koń też stracił zwykłą sobie ochotę.

Na jarmarku wszyscy chwalili „śwarną” szkapkę, Franek postawił wysoką cenę. Był taki, co się poznał na enocie konia i na cenę przystał. Już, już Dętka miał odebrać pieniądze i iść z kupcem, aby wypić litkup, kiedy naraz spojrzę, a tu siwek odwrócił ku niemu głowę, nastawił uszy i bystro oraz wymownie spojrzął w oczy swemu gospodarzowi. Takie spojrzenie konskie było już nad siły chłopca; o włos nie ryknął z żalości; pieniędzy nie przyjął od kupca i sam głodny powrócił ze siwką do chałupy pomiędzy mrące głód dzieci.

Mysłał sobie Franek, że już chyba do śmierci nie rozstanie się z owym konikiem. Tymczasem jednej

do rozdziału podatku gruntowego głównego służyły deklaracje samych właścicieli ziemskich, zawierające w sobie wiadomości o przestrzeni ziemi, z kwalifikowaniem takowej do jednego z 5-ciu oddziałów. Do oddziału 1-go zaliczone były ziemie pod zabudowaniami, ogrodami, tudzież grunta pszenne, do oddziału 2-go grunta żytnie, do 3-go dwukośne łąki, do 4-go jednokośne łąki, do 5-go lasy, zarośla, pastewniki i słabo urodzajne grunta. Na zasadzie tych danych, tudzież wiadomości zaczerpniętych w Towarzystwie kredytowym ziemskim o cenach sprzedażnych majątków ziemskich, rozdzielona została ogólna suma głównego podatku gruntowego pomiędzy powiatami wszystkich dziesięciu gubernij. Podatek gruntowy dodatkowy miał być rozłożony przez władzę miejscową, przy współudziale osób wybranych z grona samych kontrybuentów i przeznaczeniem jego było wyrównywać niewłaściwości, jakie mogły się wkraść przy rozdziale podatku głównego. Tymczasowo wszakże rozdzielono go w ten sposób, że ustanowiono jego wysokość w stosunku 50% podatku głównego, z uwolnieniem własności, mających mniej niż 60 morgów przestrzeni od obowiązku płacenia podatku dodatkowego. W ten sposób zwolniono 4,395 majątków, mających 582,513 morgów przestrzeni, od dodatkowego podatku gruntowego, niedobór zaś ztąd powstały rozłożono na pozostałe większe dobra, które wskutek tego płacą podatek gruntowy dodatkowy w stosunku 53% podatku głównego.

Cała przestrzeń ziemi tak nazwanej dworskiej w Królestwie Polskiem, zdanej do uprawy, wynosi 10,715,727 morgów i płaci podatku gruntowego, tak głównego, jak dodatkowego, w ogólnej sumie rs. 2,646,756 kop. 35, średnio przeto wypada na jeden morg 24 kop.

Wedle gubernij rozkładają się powyższe cyfry jak następuje:

Gubernje	Ilość morgów	ogólna suma podatku gruntowego	średnia
		rs. kop.	kop.
Warszawska	1,366,494	496,584 75	34 3
Kaliska	1,102,516	346,544 46	31 4
Kielecka	828,211	243,297 72	29 3
Łomżyńska	902,262	167,071 41	18 3
Lubelska	1,521,809	303,440 —	19 9
Piotrkowska	994,267	232,843 20	23 4
Płocka	1,153,549	298,735 86	25 9
Radomska	1,002,511	228,839 09	22 8
Suwalska	490,603	123,324 65	25 1
Siedlecka	1,353,505	233,165 21	17 2

Ogółem 10,715,727 2,646,756 35 24-7

Podatek gruntowy włościański dzieli się tak samo jak dworski na główny i dodatkowy, z których ostatni stanowi połowę pierwszego. W r. 1865 ym jednocześnie z zebraniem wiadomości co do gru-

nocy Siwek zniknął mu, jak kamień w wodzie, bez śladu. Taki koń — rzecz łakoma, więc go oczywiście ukradli. Dopiero było utrapienie; Frankowa wtedy szeroko rozwarła gębę na męża, że nie dba o gadziny, że nie dozoruje, że nie ma należytego zamkadła przy stajence, że nie trzyma psa przy chacie; chłop skłopotany o mało się w żalości nie wko-pał pod ziemię — szeptając, łeb na dół opuścił, nie miał nawet tyle siły, żeby się babie odszczeknąć.

Tak było od czwartku do niedzieli, gdyż że środy na czwartek w nocy Siwek przepadł. Biegał był Franek na okolicę, a wywiadywał się, czy też kto nie widział złodzieja ze siwym koniem. Kto tam miał widzieć!

I cóż tu począć? Zły i smutny powrócił chłop do domu, a baba mu wciąż jeszcze dogadywała. Pozostała jedyna deska zbawienia — iść do księdza na jedną i na drugą parafję, a prosić, żeby z ambony ogłoszono o zgubie i zalecono ludziom zmówić po kazaniu Ojciec nasz oraz Zdrowaś Marja na intencję odnalezienia Siwka.

Zabrał się przeto Dętka najprzód do parafji w Gnojnie, ażeby ze straszny frasunkiem opowiedzieć wszystko jegomości. Idzie on sobie rano po szosie, która prowadzi od Chmielnika do Staszowa, spojrzy, a tu drogą pędzi dobrego klusa siwy koń, zaprzęgnięty do krakowskiego wózka; na koźle nie widzi żadnego furmana, tylko biec zatknięty powiewa, a lejce do koźla też przytwierdzone. Przyłożył Franek rękę do czoła, wpatruje się w on zaprzęg, konik zaś pędzi ku niemu coraz zwałwiej, dobiegł i serdecznie jakoś od samych wnętrzości zarżał.

— A bodajże cię psianogo! — krzyknął Dętka, przyskoczywszy do konia z ogromną radością. — Dye to ty, sobako jedna, Siwek!.. Jużem się miał pokłonić jegomości, żeby go z ambony wywołał, a on baskureja przyleciał!.. No, widzicie ludzie, jakie to zmyślne, a mądre!.. Jeszcze mi oto przywlokł za sobą taki paradny wózek.

Takie było powitanie chłopca z koniem, poczem Franek wskoczył na wózek, jakby na swój własny,

tów dworskich, sporządzone zostały opisy gruntów włościańskich, z wykazem rozległości takowych i kwalifikowaniem na oddziały taryfowe. Władze finansowe wyznaczają na każdą wieś wysokość głównego podatku gruntowego stosownie do obszaru gruntów. Podatek dodatkowy rozdzielony zostaje przez władzę na gminy, w stosunku płaconego przez każdą z nich podatku głównego, zgromadzenie zaś gminne rozdziela sumę podatku dodatkowego pomiędzy wsie. Nakoniec ogólna suma podatku, tak głównego jak dodatkowego, przypadała na każdą wieś, ulega rozdziałowi przez zgromadzenie większe pomiędzy pojedynczymi kontrybuentami.

Grunta włościańskie, płacące podatek gruntowy, zajmują przestrzeń 7,922,013 morgów, suma podatku gruntowego tak głównego jak dodatkowego wynosi 2,174,065 rs. 41 kop., a zatem na jeden morg gruntów włościańskich przypada 27 kop.

Wedle gubernij cyfry te rozkładają się jak następuje:

Gubernje	Ilość morgów	ogólna suma podatku gruntowego	średnia z morga
		rs. kop.	kop.
Warszawska	877,367	321,131 30	36 6
Kaliska	675,334	221,461 55	32 8
Kielecka	635,155	179,220 96	28 2
Łomżyńska	537,651	125,289 15	23 3
Lubelska	1,080,592	250,203 06	23 2
Piotrkowska	839,483	230,725 95	27 5
Płocka	521,016	151,039 86	29 0
Radomska	777,600	191,183 99	24 7
Suwalska	1,114,834	315,414 58	28 3
Siedlecka	864,981	188,395 01	21 8

Razem 7,922,013 2,174,065 41 27-5

Kontyngens liwerunkowy płacą tylko miasta.

Wszystkie miasta Królestwa płacą kontyngens liwerunkowego 13,172 rs. 82 kop., a ponieważ miasta posiadają około 245,000 morgów uprawnej ziemi, przeto na jeden morg przypada 5 $\frac{1}{2}$ kop.

J. K.-P.

„L'Abesse de Jouarre”.

Po „Kaplaniu z Nemi” Ernest Renan napisał nowy dramat „L'Abesse de Jouarre”. Jest to najświeższa nowość na półkach księgarskich w Paryżu.

Pomimo, iż kilka dni zaledwie upłynęło od chwili narodzin w druku „L'Abesse”, zna ją już niemal cały Paryż; najnowszy dramat filozofa francuskiego, zarówno jak i inne jego utwory, staje się głośnym odrazu.

„Ostatnia godzina, godzina śmierci — powiada Renan w prologu — jest wyjątkowo filozoficzną. W chwili tej uroczystej ludzie są szczerzy, otwarci... Wobec majestatu śmierci nikt nie ulega pokusie frazesowania.

„Gdy się umiera zdrowym na ciele i na duszy, śmiercią nienaturalną, wówczas miłość zwiastowała abstrakcyjną całkiem i zmusza do szczerych wynurzeń, do otwartych dialogów... Gdyby ludzkość dowiedziała się, że koniec świata nastąpi za kilka dni, miłość niepokojąca zawładnęłaby wszystkimi, panowałaby wszechwładnie — natura.

„Ostatnie westchnienia umierających podobne byłyby wówczas do pocałunku namiętnego, złożonego na wprost otwartych ustach.

„W ten sposób umierali za swoją ideę pierwsi męczennicy chrześcijańscy: noc ostatnią zamknięci pospółu mężczyźni i kobiety spędzali w uściskach gorących...”

Preludjum to potrzebne widocznie było autorowi dla usprawiedliwienia się przed czytelnikami z „ostatniej godziny”, w której każe mówić i działać bohaterom swego dramatu.

Rzecz się dzieje w więzieniu w czasie wielkiej rewolucji francuskiej w r. 1793-im.

Bohaterka dramatu Julia, mniszka z Jouarre, oczekuje wykonania wyroku śmierci w celi ponurej; los jej dzielą w innej celi dwaj przedstawiciele zwyciężonej arystokracji, hr. de la Ferté i markiz d'Arcy.

Zdała dolatują odgłosy pieśni rewolucyjnych: „Ça ira” i „Chant du départ”.

Do celi wchodzi komisarz w towarzystwie kobiety w czerni i zakwefonej.

Markiz d'Arcy poznaje ją jednak pomimo gęstej zasłony. Jest to Julia, mniszka z Jouarre, jedyna kobieta, którą on kochał; dziś wydała mu się ona stokroć piękniejszą niż zwykle: markiz głośno się zachwyca jej urodą i wdziękiem.

— Niebo zysła nam radość, droga Juljo — odezwał się nieśmiało młody arystokrata — unikać więc jej byłoby przestępstwem.

Julja kocha markiza, lecz pomną jest złożonej przez siebie przysięgi ślubów.

— Ja dla pana żywię uczucie gorące — rzecze — nie zapominam jednak przytem o tej przepasce, którą jutro złożę na szafocie u stóp kata...

Mniszka wraca do swojej celi.

— Jak ja ją kocham — woła w ekstazie miłosnej markiz d'Arcy. — O śmierci, która się zbliża do mnie szybkim krokiem, bądź moją mentorką, naucz mnie jak mam postąpić!

Na tem się kończy akt pierwszy; z drugiego się dowiadujemy o ile praktyczną mentorką okazała się śmierć, do pomocy której d'Arcy się odwołał.

Za parę godzin skazanych poprowadzą na szafot. Julia rozmyśla w swojej celi nad przeszłością, przypomina sobie najdrobniejsze z niej szczegóły.

Kochała i była kochaną... Lecz poświęciła ona miłość na ołtarzu religii; wstąpiła do zakonu.

Czy uczyniła dobrze?..

— Ny — rzecze jeden z nich — jabym z wami pojechał, skupując w tych stronach po wsiach owies.

— To możecie sobie polecieć piechotą, bo ja nie zabiorę nikogo!

Obaj żydzi przystąpili zbliska do wózka frankowego, chłop się jednak nie ruszył. Na szosie było już pusto, bo kto miał iść do kościoła, ten już przeszedł. Żydzi starali się z chłopem szukać zaczepki, zapewne w wyższości sił swoich mając zaufanie.

— A zkąd wy macie ten wózek? — zapytał znowu jeden z żydów.

— Zkąd? A ukradłem go ano złodziejom. — odparł szyderczo Dętka, nie przestając pykać swej fajeczyny.

— No, no, wyście naprawdę okradli żydka; zkąd wy macie ten żydowski surdut, co leży na wózku i ten lejebik na koniu?... Wyście może zabili żydka, zabrali mu wózek, konia i pieniądze!.. Tak być nie może, pojedziecie z nami do sądu!

— Idźże ty parchu zatracony! Wara ci od mojego wózka i konia! — powiedział Franek bardzo stanowczym głosem.

— Parchu, parchu! — wrzasną żydzi. — A ty chamię jakiś! — I z temi słowy rzucili się z zaciętością do chłopca, podczas gdy trzeci żyd zachodził już Siwkowi od przodu i chciał go ująć za uźdę. Franek nie stracił przytomności w groźnym położeniu, wypuścił z ust fajkę i po swojemu świsnął na Siwka; koń z kopyta ruszył cwałem, przewrócił żydka, zabiegającego mu drogę, i gwałt przesto przed siebie. Siwek zrzucił z siebie lejebik, którym był nakryty, a chłop też wyrzucił z wózka na drogę hałat.

W niedługim czasie Franek z fantazją zajechał krakowskim wózkiem przed swoją chałupę.

Nie ma tu potrzeby opisywać uciechy, jakiej doznała Frankowa i jej dzieci na widok odzyskanego Siwka.

Koń znowu chodził po świecie swobodnie, znowu odwiedzał gospodarską izbę, gdzie się z nim bawiły dzieci; ale gospodarz zamykał go już teraz na noc bardzo starannie. (Dalszy ciąg nastąpi.)

świsnął i Siwek począł biedz rażno; ale konisko było widać bardzo zdrożone, bo ciągle zwalniał biegu, robił silnie bokami, wreszcie ustał.

— Musiałeś ty, nieboraku, dobrze tej nocy smirować! — rzekł chłop do konia — i czempredziej zesko-czył z wózka, w którym znalazł jakieś żydowskie hałaty, a nadto worek pełen owsa i parę wiązek siana. Franek zjechał teraz na bok z szosy, wyjął koniowi z ust wędzidło, oklepał go po bokach, nakrył spoczonego żydowskim kubrakiem, dał mu przetrącić siana, napoił należycie, potem podstawił pod gębę worek z owsem. Kiedy tego dopełnił, obejrzał raz jeszcze Siwka na wszystkie strony, poezawszy od nóg i ogona, aż do głowy; następnie wydobyl z kieszeni fajeczynę, której ze zmartwienia już od trzech dni nie tknął, zapalił i począł pykać, czując w głębi duszy ogromne zadowolenie.

Ludzie walili gościncem na nabożeństwo i każdy się przyglądał chłopu, butnie rozpartemu w poprzek na paradnym wózku, oraz koniowi, zajądającemu owies z wielkim apetytem. Siwek jadł checiwie, potrząsał łbem z fantazją, rozrzucając wspaniałomyślnie dokoła ziarno, co niebawem przywabiło gromadkę wróbla i śmieciuszek.

Słowem w ową chwilę zdało się być dużo szczęścia w stworzeniu ziemskim na staszowskiej szosie.

Franek, kurząc fajkę, podparł głowę na łokciach, a łokcie na kolanach i czekał, dopóki sobie Siwek dobrze nie podje, a nie wytchnie.

Po niejakiem czasie ujrzał chłop na szosie zwałwo się tocząca brykę w parę koni; na bryce owej siedziało trzech żydów. Niewiele to obchodziło właściciela Siwka, więc nawet się nie przyglądał przejeżdżającym. Jednakże żydzi podjechali ku niemu i poczęli między sobą szwargotać, a Dętka, niby też to nie zwracając uwagi, spostrzegł, że sobie oczyma dawali jakieś znaki; wtedy przyszło mu na myśl, iż mogą to być złodzieje, którzy skradli byli Siwka: koń im uciekł i oni go oto ścigają. Dwaj izraelici zleźli teraz z bryki, podeszli do Franka, pytając:

— Dokąd jedziecie gospodarzu?

— A wam co do tego! — odparł Franek.

Zwątlenie ogarnia ją poczyną...
 Modli się, niepokój jednak i zwątlenie ogarniają ją coraz bardziej... Modli się, nie wiedząc do kogo.
 Do celi jej wsuwa się d'Arcy.
 Następuje scena wzajemnych wynurzeń.
 Jest to kulminacyjny punkt akcji w omawianym dramacie.
 Bohaterowie utworu Renana wywnętrzają się przed sobą ze swoich uczuć zapewne w tym celu, ażeby przekonać czytelnika o prawdziwości postawionej przez autora w prologu tezy—„wielkiej szczerości w godzinę śmierci”.
 Otwartym jest zwłaszcza markiz d'Arcy, silnie argumentujący rację swoich żądź względem Julji.
 Argumenta stają się coraz bardziej przekonującymi.
 Julja ulega...
 Akt trzeci... Godzina siódma rano...
 D'Arcy i Julja oczekują ze spokojem swojej ostatniej godziny: lada chwila poprowadzą ich na szafot!
 Zapukano do drzwi... Serce dwojga kochanków bić silniej poczyną... Do celi wchodzi komisarz, trzymając w ręku złowieszczą listę skazanych.
 Na liście tej jednak nie ma imienia Julji.
 Na wstawienie się za nią jednego z oficerów republikańskich uchylono wyrok śmierci: życie i wolność jej darowano.
 Julja jest w rozpacz, bliska obłędu: ma więc pozostać przy życiu splamioną, więc śmierć nie zmyje z niej skazy!...
 Usiłuje się pozbawić życia w rozpacz, iż złamała swoje śluby. Przeszkodzono jej w tem jednak.
 Czas goi i zabliznia największe rany...
 Zgoiła się też z czasem i rana w sercu Julji, zwłaszcza gdy to ostatnie bić znów silniej nieco poczęło—ku oficerowi, który wpływem swoim wybawił ją od śmierci.
 Była „mniszka z Jouarre” przysięga mu miłość dożygoną—przed ołtarzem.
 Taką jest treść dramatu Renana.
 Jak widzimy ze streszczenia, jest to pod względem budowy dramatycznej utwór w zakończeniu zupełnie chybyony. Nie ma na świecie człowieka z tak spaczonym estetycznym poczuciem, żeby go mogło zadowolnić to zakończenie trywjalne, grubą nicią do całości przysztukowane.
 Psycholog zarzuci mu fałsz, a kto całość zestawi z prologiem nazwie ją słusznie—błuznierstwem.
 Al. L.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

— Donoszą z Petersburga, że kwestja dopuszczenia Kobiet-lekarzy do egzaminów doktorskich nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygnięta. Prócz opinji Akademji medycznej, która, jak wiadomo, wypadła nader pomyślnie, zażądane będą w tej sprawie opinie fakultetów medycznych wszystkich uniwersytetów rosyjskich.
 — Senat rządzący ma wkrótce zaopiniować, czy na mocy przepisów z d. 7-go maja 1850-go r. dostatecznym jest sam fakt powrotu do kraju (bez stawienia się do sądu) osoby, oskarżonej o opuszczenie państwa, aby unieważnionym został wyrok zaoczny i rozpoczęta była sprawa z art. 935 kod. kar.
 — Sprawa czynszowników w gubernjach południowo-zachodnich wchodzi już obecnie na drogę praktycznego załatwienia. Układy w tej sprawie rozpoczęła się z dniem 13-ym stycznia r. 1887-go.
 — Tutejszy kantor banku państwa rozpoczął sprzedawać 5-procentowe listy zastawne szlacheckiego banku ziemskiego.
 — Kolej terespolska obniżyła opłatę przewozową od transportów wagonowych łoża bydłowego, baraniego i tłuszczy wieprzowego, wysyłanych z Białogrodu, Prochorówki i Nikolskiej przez Orzeł do Warszawy-Pragi.
 — Od początku b. m. kolej terespolska w komunikacji miejscowej rozpoczęła przewozić rośliny święte, drzewa i krzewy w pociągach pasażerskich, tak w posyłkach pojedynczych jak i wagonowych, za opłatą klasy pierwszej frachtu zwyczajnego. Kolej przyjmuje wszakże tylko takie przesyłki, które ze względu na rozmiar i opakowanie będą mogły być ładowane do wagonów bagażowych.
 — Kompanja asenizacji za nieuprzątnienie alej Ujazdowskiej i Belwederskiej, jak również za niezabieranie śmieci w dniu świąteczne z podwórz tych domów, gdzie się do tego zobowiązała, skazaną została na karę 25 rs.
 — Na dzień dzisiejszy w sądzie okręgowym naczyną jest sprawa magistratu z p. Hennebergiem, poszukującym od zarządu miejskiego wynagrodzenia strat w kwocie 8000 rs. z procentami, z tytułu

wymówienia mu komornego w domu nr. 448/9, przeznaczonym do rozbiórki pod przedłużenie ulicy Miodowej. Magistrat bronić się będzie przez prokuratorję.
 — Jutro upływa termin składania deklaracji na wystawę konfekcyj i umeblowania mieszkań. Od tej też pory rozpocznie się przyjmowanie okazów. Otwarcie wystawy nastąpi d. 18-go b. m.
 — W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-iej po południu, odbędzie się w Warszawie ogólne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Józefów”.
 — Pojutrze, dnia 11-go b. m., rozpocznie się w Łodzi, w magazynie banku państwa, licytacja na sprzedaż rozmaitych towarów zastawionych i niewykupionych.
 — Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamknięta będzie z powodu półrocznej rewizji od dnia 13-go do dnia 22-go b. m. Przez ten czas nie będą się skuteczniały żadne wypłaty, wpływy zaś przyjmować będzie kasa tutejszej dyrekcji szczegółowej.
 — W d. 15-ym b. m., w zakładzie pracy kobiet hr. C. Plater-Zyberkówny zostanie otwarty kurs introligatorstwa galanteryjnego oraz oprawy książek, a zarazem kurs malarstwa na porcelanie, drzewie, atlasie, aksamicie i t. p. Z tymże dniem rozpoczyna się nowy kurs buchalterji.
 — W Towarzystwie przemysłu i handlu odbędzie się w dniu 17-ym b. m., o godzinie 10 ej zrana, posiedzenie sekcji 2 ej, na którym pod obrady przyjdą nadesłany przez komitet Towarzystwa w Petersburgu projekt asygnowania gorzelniom przez zarząd akcyzy sum w gotowiznie, zamiast wydawanych obecnie upoważnień do sprzedaży superaty, na zasadzie obowiązujących praw uwolnionej od opłaty akcyzy i z tegoż samego źródła pochodzący projekt udzielania gorzelniom przez skarb kredytu, zabezpieczonego kaucją na przypadające opłaty akcyzy od okowity wypuszczanej z gorzelnii.
 — Zamieszczoną w numerze przedwczorajszym wzmiankę o odrzuceniu podania jednego z prawników żydów rozumieć należy w ten sposób, iż suplikantowi dla braku naukowego tytułu kandydata praw, odmówiono przyjęcia w poczet pomocników, a nie w poczet adwokatów przysięgłych, jak to niewłaściwie wydrukowano.
 — Z literatury.
 * Mało mamy przykładów, aby się komu udało tak skutecznie ukryć pod pseudonimem, jak panu Jordanowi, autorowi „Wędrówek delegata”.
 W ciągu lat dwunastu, t. j. od wyjścia „Wędrówek”, autor co roku prawie występuje z jakąś nową pracą, zyskuje coraz większy zastęp czytelników, zaciekawia ich, budzi coraz to nowe domysły, i... jak pierwszego dnia... jest nieznanym dla wszystkich.
 Uwagi te nasunął nam świeżo wydany tom „Gawędy w listach Jordana do pana Jana” przez autora „Wędrówek delegata”.
 Książka, o której mowa, posiada wszystkie zalety tego cenionego a nieznanego pióra.
 W formie lekkiej, owianej prawdziwie swojskim humorem, porusza on wiele bardzo ważnych spraw, obchodzących przeważnie naszych ziemian, nie też dziwnego że w tych sferach właśnie cieszy się największym powodzeniem, a incognito autora budzi największej domysłów.
 Jeżeli ostatnia ta praca cenionego i sympatycznego pióra, w kołach dla których jest przeznaczoną musi obudzić niejedną poważną refleksję, to mieszkańcy miasta, który może w życiu nie wyjrzał poza rogatki, daje wierny obraz stosunków i ludzi, których autor zna dokładnie.
 Maluje on z fotograficzną ścisłością, a bez uprzedzeń dla jednej lub drugiej strony stosunek chaty do dworu i sądzi zawsze trafnie a bezstronnie.
 — Z teatru i muzyki.
 * Na scenie teatru Małego odbyła się dziś próba jeneralna z trzyaktowej operetki Edmunda Audrana „Rozyna”, która w dniu jutrzejszym wystawioną zostanie po raz pierwszy.
 Operetka ta nosi w oryginale francuskim tytuł: „Serment d'amour” (Przysięga miłości).
 Libretto napisał Maurycey Ordonneau, a przełożył L. Sygietyński.
 W obsadzie „Rozyny” figurują panie: Majeranowska, Manowska, Oswaldowa, Różniecka i Święcka, tudzież pp. Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Nowicki, Rutkowski, Rzecznik i Turczyński.
 * Będąca obecnie w próbach tragedia Wilbrandta „Arrja i Messalina” wystawioną być ma już w przyszłym tygodniu.
 Na sobotę nadchodzącą reżyserja przygotowuje komedię p. Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

* P. Stanisław Błotnicki wydał we Lwowie broszurkę zatytułowaną „Z dziejów teatru lwowskiego”, zawierającą wiele zajmujących a nieznanych szczegółów o scenie lwowskiej z epoki 1830—1840 roku.
 * Jeden z tutejszych melomanów, człowiek z wyższym wykształceniem, opracował dokładną bibliografię naszych wydawnictw muzycznych.
 Brak podobnego podręcznika dawno się czuć dawał.
 — Handel nasionami.
 Wzmiankowaliśmy już nieraz, iż wielu producentów rolnych, korzystając z urzędzonej przez Muzeum wystawy, podało projekt otwarcia przy tejże instytucji handlu nasionami.
 Głównym inicjatorem tej sprawy jest p. Wydźga.
 Wniosek zasługuje na jaknajgorętsze poparcie, autorowie jego bowiem, pragnąc pozyskać firmę Muzeum, mają na celu obronę interesów gospodarstw rolnych, które w handlu nasionami dotąd tylko były lekceważone.
 Wiadomo, iż w żadnej bodaj sferze handlowej nie praktykuje się tyle fałszerstw, jak w handlu nasionami, w żadnym ceny nie są tak dowolne, w żadnym wreszcie nie panuje tak silnie zła wola ze strony pośredników.
 Jeżeli więc handel ten weźmie w swe ręce Muzeum, instytucja poważna i zainteresowana jedynie dobrem ogólnem, jest nadzieja, iż zmniejszy się dowóz nasion zagranicznych, a producenci krajowi znajdą łatwiejsze drogi zbytu.
 O ile nam wiadomo, Muzeum chętnie przyjęło projekt ziemiański, nie otworzy ono jednak składu nasionami, co wymagałoby znacznych kapitałów, lecz wytworzy tylko pośrednictwo.
 W ten sposób przy Muzeum powstanie skład prób, nadsyłanych stale przez rozmaitych producentów, którzy ze składem pozostawać będą w ciągłych stosunkach.
 Urządzenie składu muzealnego przedstawia się jeszcze w zarysie, wkrótce jednak będziemy w możności podać o nim bardziej szczegółowe informacje.
 — Handel futrami.
 Znajdujemy się w porze największego ożywienia handlu futrami.
 Z tego powodu zamieszczamy kilka słów odnoszących się do powyższej gałęzi handlu, otrzymanych od specjalisty.
 Jak wiadomo, wszystkie rynki europejskie zaopatrują się w futra przychodzące z Ameryki, z którymi pod względem dobroci i ceny syberyjskie i w ogóle z Azji sprowadzane, oddawna już przestały rywalizować, nie mogąc wytrzymać konkurencji.
 Głównymi rynkami dla tego handlu są: Londyn, Hamburg i Lipsk.
 Nasi hurtownicy kuśnierze i składnicy futer zwykli się najczęściej zaopatrywać w towar w Lipsku.
 Od czasu obniżki waluty rosyjskiej futra musiały podskoczyć w cenę, ztąd wynika, iż ktoś bezpośrednio nabywający futro gotowe za granicą, nawet we Wrocławiu i to u detalisty płaci taniej, aniżeli w Warszawie, chociaż u nas robotnik jest tańszy.
 W tym roku, z powodu gorszego w latach poprzedzających połowu w Ameryce, a ztąd mniej obfitych transportów dla dwóch najznacniejszych i najpierwszych domów handlowych zajmujących się wyłącznie sprowadzaniem futer, a mianowicie C. M. Lampson et Comp. i Hudsons Bay Comp., ceny futer podskoczyły jeszcze w stosunku 8 do 12%.
 Podwyżka dotyczy głównie bobrów, skunksów, soboli i lisów białych.
 Odbyt na futra w naszym kraju jest znaczny, chociaż od pewnego czasu droższe futra mało się sprzedają, widocznie i w tej gałęzi handlu znać „ciężkie czasy”.
 W ciągu jednego roku, od lipca r. z. do lipca r. b., sprowadzono z zagranicy na potrzeby nie tylko Warszawy, ale i kraju, a po części i Cesarstwa, skórek niedźwiedzi 1350 sztuk, lisich rozmaitego gatunku 8700, piżmowców 40,200, nurków 23,500, skunksów 5900, oposów 14,850, szopów 21,500, bobrów 1980, soboli 1100, wreszcie rozmaitych innych jak małp, luksów itp. około 20,000 sztuk.
 Powyższe cyfry stanowią blisko 3/4 ogólnego zbytu futer, gdyż reszta przypada na futra syberyjskie i krajowe, nie licząc barankowych, gdyż te w formie zwłaszcza koźnych zbywają się w poczwórnej prawie ilości, aniżeli wszystkie futra innych gatunków.
 — Podpałki.
 Przed niejakim czasem, parę lat temu, pojawiły się w handlach tutejszych podpałki do roznieciania ognia, bardzo praktyczne i używające dość szerokiego obdytu.
 Był to, niestety, produkt nie swojski, lecz sprowadzany z zagranicy, jak gdyby u nas na miejscu tak prostej rzeczy wyrabiać nie było można.
 Z podwyższeniem cła podpałki owe tak zdrożały,

ZE SWIATA.

że wszystkie ich zalety zrównoważyła wysoka cena, musiano więc zaprzestać importu, bo publiczność nie chciała płacić za udogodnienie zbyt drogo.

Obecnie dopiero jeden z przemysłowców pomyślał o urządzeniu krajowej fabryki podpałek i okazało się, że w niezem nie ustępują one zagranicznym, a nadto przygotowywane są w różnych kształtach odpowiednio do pieców, samowarów itp.

Spodziewać się należy, że nowość ta znajdzie powodzenie i stanie się przedmiotem codziennego użytku, gdyż rzeczywiście oszczędza czas, który służba marnować musi na rozpalanie ognia przy pomocy drzazeg.

= Nowa fabryka.

W Warszawie od kilku dni powstała filja jedynej w kraju ostrołęckiej fabryki wyrobów z bursztynu.

Na początek fabryka zajmuje zaledwie kilku robotników, przywiezionych z Ostrołęki, z czasem jednak właściciele zamierzają znacznie rozszerzyć produkcję.

= Projekt.

Temi dniami w kole inteligentnych osób odczytano projekt stowarzyszenia pogrzebowego, opracowany przez jednego z tutejszych mieszkańców.

Celem korporacji byłoby nietylko oddawanie ostatniej posługi zmarłym, ale i unikanie pompy pogrzebowej.

Autorem projektu nastaje, aby chowanie ciał, jak za granicą, odbywało się w godzinach wczesnych.

= Letnie łazienki.

Do tej pory znajdują się jeszcze na Wiśle, na brzegu praskim, pod parkiem, cztery letnie omnibusy.

W tej liczbie jest jeden damski, a trzy męskie.

Amatorów i amatek hydroterapii jest dotychczas wcale pokaźne grono.

Przeważnie kąpielowicze stają do apelu w godzinach rannych, począwszy już od siódmej.

= Mody bułgarskie.

Ukazały się w sklepach tutejszych z powodu zbliżającej się zimy, baszłyki, zwane bułgarskimi.

Są one z niebieskiego i białego kaszmiru, zapinają się pod brodą, a tylne końce pozostają zwieszane.

Baszłyki te na wyjście wieczorne bardzo są praktyczne.

= Szkoła żebraniny.

W świeżo wydanych przepisach policyjnych, mających na celu ograniczenie żebraniny ulicznej, szczególniejszy nacisk został położony na nieletnich żebraków natarczywie domagających się jałmużny.

Widocznym było, że te małe dziewczynki i kilkuletni chłopcy zostają pod wpływem osób starszych, polecających im wyzyskiwać uczucie litości w przechodniach.

Dzięki rozwiniętemu śledztwu przekonano się między innymi, o pewnej jejmości zamieszkałej na Bednarskiej, która urządziła formalną szkołę żebraniny.

Sama od wielu lat uprawiając żebractwo jako rodzaj korzystnego procederu, zbadała wszystkie arca-na wyzysku miłosierdzia publicznego z zachowaniem ostrożności wobec organów porządku i bezpieczeństwa.

Niekazna kobieta, oprócz własnych dzieci, wynajmowała i cudze, wyznaczając im posterunki żebracze.

Żaden jednak z tych chłopczyków i żadna z tych dziewczynek nie zostały wypuszczone na miasto bez odpowiedniego przygotowania.

Jak nas informują, żebraczka przyuczała dzieci do rozmaitego sposobu nagabywania przechodniów.

Inaczej miały się zwracać do pań, inaczej do panów, nawet wiek przechodniów wpływał na formę czułych apostrofów do miłosierdzia.

Niekazna baba wykladała wreszcie już na oznaczonym posterunku praktyczne sposoby ucieczki wraz z interpelacją policjanta.

Każdy dzieciak dopiero po dokładnym wyuczeniu się teorii i praktyki, może rozpocząć wstrętne rzemiosło...

Naturalnie, iż z tych nieletnich żebraków wyrastają później złodzieje początkowo kieszonkowi, później wytryścowi i w ogóle zbrodniarze rozmaitych specjalności.

Wreszcie z tej kategorii wytworzyli się pomocnicy złodziei dla rekognoskowania mieszkań, o czym niedawno wspominaliśmy w Kurjerze.

Podobnych nauczycieli i nauczycielek żebraniny znajduje się sporo w naszym mieście.

Obecnie jednak rozciągnięto nad nimi baczną kontrolę i owa żebraczka z ulicy Bednarskiej została już aresztowana.

Śledztwo przeciw niej rozwinięto, dzieci zaś, które nie mają rodziców, umieszczono w ochronach.

= Mistyfikacja.

W nocy z soboty na niedzielę jakiś żartowniś za-

niepokoił redakcję trzech pism, a w tej liczbie i naszego Kurjera, wiadomością o mniemanej zbrodni, połączonej ze zbrojnym napadem, w okolicy Zwierzynca, w pobliżu rogatek mokotowskich.

Kancelarja cyrkulowa, którą interpelowaliśmy, wyjaśniła, iż o niczem podobnym nie meldowano, byliśmy więc zaspokojeni.

Znalazł się jednak reporter z innej redakcji, który około godziny 2 ej w nocy udawał się na miejsce mniemanej katastrofy, po to naturalnie, aby z niczem powrócić.

O ile zdołaliśmy się przekonać, telefonowano z pewnej restauracji.

Przypominamy nieznanemu żartownisiowi, iż za takie figle, na równi z każdym fałszywym alarmem, można ciężko odpokutować.

= Ucieczka gęsi.

W dniu dzisiejszym zrana, na moście zdarzyła się tragicomiczna scena.

Dwanaście gęsi z liczby kilkudziesięciu, pędzonych z dworca kolei terespolskiej za Żelazną Bramę, zapewne przeczuwając smutny swój koniec w dniu św. Marcina, przedostało się na chodnik, z kądem zleciały do Wisły.

W pierwszej chwili dozorca, czterastoletni wyrostek, zdradzał ochotę pójścia za przykładem dezertorów, zamiechał jednak zamiaru wobec konieczności pilnowania pozostałego stada.

Gęsi uniesione prądem rzeki oddaliły się szybko a następnie znikły z oczu biednego chłopca-dozorcy, którego ucieczka gęsi przyprawiła o znaczną stosunkowo stratę.

= Szczególne spotkanie.

W dniu wczorajszym na Granicznej przed domem nr. 17 skradziono z wozu pakę z kortem wartości 180 rs., przywiezioną z siedmioma innymi ze stacji kolei petersburskiej. Złodziej unosząc lup spotkał się na rogu Elektovej i Orlej z p. B. Grünwasserem, ekspedytorem, który właśnie ów towar z kolei przesyłał.

Grünwasser nie jeszcze o kradzieży nie wiedział, lecz mimowolnie rzuciwszy okiem na człowieka niosącego skrzynkę, którą przed paru godzinami ekspedjował, poznał własność kupca Finkelkrauta, tknięty przeczcuciem, zaczął nieznanego, zapytując co niesie.

Złodziej się zmieszał i nic nie odpowiedział, chciał się oddalić, lecz mu ciężka paka przeszkadzała.

Wówczas Grünwasser zawołał policjanta, co słysząc złodziej, zostawił pakę na ulicy i chciał uciekać.

Zdołano go przecież dopędzić.

Jest to Josiek Okraglak, nieraz już w polejki notowany. Poszkodowany Finkelkraut, dzięki tylko szczególnemu trafowi, stratę swą odzyskał.

= Kradzieże.

Na Bugaju pod nrem 3-im w mieszkaniu Anscela Heufelda spełniono kradzież gotowizny i dokumentów pieniężnych na sumę 500 rs.—Na Lipowej pod nrem 7-ym skradziono z poddasza bieliznę należącą do kilku lokatorów.—Na Niecałej J. Walfiszowej wyciągnięto z kieszeni portmonek z kilkudziesięciu rublami.—Na Długiej pod nrem 40-ym w mieszkaniu A. Strzeleckiej spełniono kradzież garderoby i bielizny.

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej do policjanta Wiśniewicza, stojącego na Wołowej, zbliżyła się jakaś kobieta, mówiąc:

— Niech pan idzie pod nr. 254, tam się stało coś nadzwyczajnego.

Wiśniewicz pośpieszył do wskazanego domu, a gdy zadzwonił do bramy, spostrzegł pod ścianą leżące zawiniątko.

Było to podrzucone niemowlę płci żeńskiej, leżące kilka tygodni życia.

Nie ulega wątpliwości, iż to matka podrzutka użyła postępu, aby zaalarmować policjanta.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań, kobiety owej nie odnaleziono.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Wolskiej Hersz Nirndorf, najechany przez bryczkę włościańską, upadł i zwichnął nogę, a nadto zranił się w głowę.

Na Pradze Eleonora Jasińska, głuchoniema, przechodząc w poprzek ulicy, została najechana przez wóz roboczy i upadła z łamaniem ręki.

= Przykra wizyta.

W dniu wczorajszym do mieszkania p. P. na Nowolipiu pod nr. 28-ym przyszedł Konstanty Wiśniewski, rzeźnik zamieszkały na Dunaju pod nrem 3-im.

Pan P., nie mając na razie czasu rozmówić się z przybyłym, prosił go o zatrzymanie się w drugim pokoju.

Po kwadransie wchodzi tam i przerażony spostrzega Wiśniewskiego powieszzonego na haku.

Zmieszany gospodarz, nie tracąc przytomności, przecina szybko powróż, dzięki czemu samobójstwu w samą porę przeszkodził.

Wiśniewski był już nieprzytomny, lecz wezwany lekarz przywrócił go do zmysłów, musiano jednak chorego odwieźć do mieszkania.

Badany co do przyczyny rozpaczliwego zamachu, odmówił wszelkich wyjaśnień.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Młynarskiej pod nrem 1-ym Antonina Jezierska, 10-letnia dziewczynka, przechodząc z lampą przez pokój upadła.

Od rozlanej nafty wynikł ogień i Jezierska uległa ciężkim poparzeniom.

Matka jej, gasząc ogień, mocno poparzyła sobie rękę.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 6-go b. m.: Wiadomość o dymisji, wniesionej przez marszałka krajowego dra Mikołaja Zyblikiewicza do hr. Taafego, zrobiła u nas ogromne wrażenie. Powodem ma być choroba marszałka i konieczność dłuższej kuracji poza granicami kraju. Krąży jednak pogłoski, niepozbawione pewnej podstawy, że poza tym przytoczonym przez samego marszałka powodem, istnieje jeszcze inny, mianowicie naprężony stosunek z namiestnikiem p. Zaleskim. O ile pogłoska ta polega na prawdzie, wyjaśni się niewątpliwie w najbliższej przyszłości. P. Zaleski był wczoraj z wizytą u chorego marszałka i usiłował go skłonić do cofnięcia powyższego postanowienia, jednak bezskutecznie. Sprawa ta nader wielkiej wagi oprze się aż o osobę cesarza i należy się spodziewać, że zostanie pomyslnie dla kraju załatwioną. Marszałek jest ulubieńcem cesarza. Gdyby jednak dr. Zyblikiewicz ustąpił z zajmowanego stanowiska, będzie to kolosalna strata dla kraju, około dobra którego jako najwyższy reprezentant władzy autonomicznej pracował z zaparciem się siebie.— W miejscowościach węgierskich, położonych na samej granicy powiatów sądeckiego i nowotarskiego, szerzy się w zastraszający sposób cholera azjatycka. Wiadomość ta jest urzędowo sprawdzoną.— Prezesem Banku hipotecznego w miejsce niedawno zmarłego hr. Włodzimierza Borkowskiego wybrany został członek izby panów hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki.— Sekcja rady miejskiej uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu w zasadzie przystąpić do budowy gmachu teatralnego. W tym celu ma być od przyszłego roku wstawiana corocznie do budżetu kwota 15,000 zlr.— Kilku tutejszych kupców i przemysłowców zamierza wydawać pismo zawierające wykaz nierzetelnych dłużników. Pismo to będzie nosiło tytuł *Konfidenca* i służyć będzie tylko do użytku firm handlowych i przemysłowych.— O niezwykłej ofiarności obywatelskiej mogą donieść na podstawie wiarogodnych źródeł. We wrześniu r. b. straszny pożar nawiedził dwie włości hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, Czepiele i Markopol. Ofiarą niszczącego żywiołu padło 98 zagrod włościańskich, nadto cerkiew i grecko-katolickie probostwo. Owóż hr. Dzieduszycki kazał wszystkim pogorzelnom ziarnem ze spichrzów skarbowych zasiać oziminy i to samo uczynić na przyszłą wiosnę. Każdy włościanin otrzymał nadto asygnatę na materiał budowlany z lasów należących do majątku na trzy budynki. Materiał ten, według polecenia hr. Dz., przechodzi na własność pogorzelników tylko w takim razie, jeżeli po wybudowaniu chałup pogorzelnicy zaasekurują je w krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń. Oby tak wszyscy nasi magnaci postępowali.

× Stowarzyszenie akademickie „Ognisko” w Wiedniu (I. Ledererhof 2) ogłosiło sprawozdanie roczne. Fundusz żelazny stowarzyszenia doszedł do sumy 3,080 zlr., fundusz pożyczkowy wynosi 2,080 zlr. Fundusz obrotowy miał dochodu 1,771 zlr., wydatku 1,722 zlr. Przy stowarzyszeniu istnieją osobne kluby: techniczny, przyrodniczy, szermierski i kółko artystyczne.

× Gerbersdorf, pod Friedlandem na Szlasku pruskim, w bliskości Wrocławia, należy, jak wiadomo, do najpiękniejszych stacyj klimatycznych nietylko letnich ale i zimowych, chociaż, niestety, niegościńność rządu pruskiego nie pozwala nam z niej korzystać. Otrzymujemy z tamtąd korespondencję, której autor zachwyca się przeudowną tą miejscowością i szczegółowo opisuje zakład, zostający pod kierownictwem dra Bröhnera. Z ziomków naszych porady lekarskiej udziela dr. Stachiewicz. Kuracja polega prawie wyłącznie na ciągłym używaniu powietrza. Pacjentom daje się do torby butelkę z mlekiem oraz kawałkami chleba z masłem i bez względu na pogodę wyprawia się ich w drogę z kijem, a raczej drążkiem przeciągniętym pod łokcie, żeby trzymali się prosto. Nawet chorzy z 40-tu stopniami gorączki spacerować muszą. Troskliwość lekarzy jest istotnie niezrównaną. Z polaków tylko kilka osób spędza obecną porę w Gebersdorfie i zamierza pozostać tam na zimę.

× W Berlinie zmarł Krzysztof Pedotti, niegdyś właściciel cukierni w Warszawie, dobiegłszy 107-letniego wieku. Cukiernia Pedottiego istniała w Warszawie w r. 1818-ym pod firmą Anny Juver, której był spółnikiem; wyrabiał on w swoim zakładzie ciasta, któremi słynął.

× Paryżowi sprzyrzyli się ubodzy cudzoziemcy; lubi on tylko bogatych. Ponieważ w domach przytulku zajmują nędzarze obcy prawie połowę miejsc, prezydent postanowiła gmina stolicy nadsekwauńskiej odsyłać na własny koszt wszystkich włóczęgów obcej narodowości, gdyby sobie tego życzyli.

× W Rzymie wydano statystykę tegorocznej cholery. Według zapisków urzędowych, zachorowało we Włoszech w r. b. na cholere 48,000 osób, a uległo epidemii z wynikiem śmiertelnym 22,000 ludzi. Najwięcej chorych zmarło w Padwie.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Piotr Markiewicz z Żywotówki kop. 96.
Dla najbiedniejszych.

S. J. rs. 3 kop. 15.

— Z dochodu osiągniętego z 3-go i ostatniego wieczoru literackiego, danego przezemnie w Grajewie w dniu 31-y października r. b., mam zaszczyt przesłać przy niniejszym rs. 5 w połowie na stypendjum w połowie na pomnik dla s. p. Jana Królikowskiego. Karol Hoffman, akt. prow.

— Dwaj pracownicy w naszej drukarni, za nieważne porównanie rewizji w nrze 304b i pozostawienie kilku wierszy usuniętych przez redakcję, składają rs. 10 na najbiedniejszych.

— W dniu 7-go b. m. rano, o godzinie 8, na mszy świętej, pobłogosławionym został przez J.B. księdza biskupa Ruszkiewicza związek małżeński między p. Leonem Kosińskim i panną Julją Siemieńską. Szczęść Boże młodej parze. (3844)

Nekrologia.

† S. p. Maksymilja z Kossakowskich **Morawska**, po długich cierpieniach, zakończyła życie dnia 8-go listopada 1886 r. Pozostały mąż wraz z siostrami zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu we środę, to jest dnia 10-go listopada, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski i na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w tymże dniu o godzinie 9-iej zrana. 2—3850—

† S. p. Edmund **Mostowski**, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7-go listopada 1886 roku w dobrach swych Mostowo, przeżywszy lat 72. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 10 listopada, o godzinie 5-iej po południu z domu do parafialnego kościoła Szrenisk. Nabożeństwo i pogrzeb dnia następnego, na które pozostały w smutku syn i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1346

† S. p. Roman **Czyżowski**, emeryt, przeżywszy lat 53, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 8-go listopada 1886 r. Pozostała żona i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-y listopada r. b., to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1350—

† S. p. Tekla z Kościńskich **Erhardt**, wdowa po urzędniku sądowym, opatrzona św. sakramentami dnia 7-go listopada 1886 r. przeniosła się do wieczności, w wieku lat 50. W nieutulonym żalu pogrążeni: matka, syn i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 10-go b. m., to jest we środę, o godzinie 4-iej po południu, z kaplicy kościoła katedralnego św. Jana, na cmentarz kamionkowski na Pradze odbyć się mające. —3855

† We czwartek, to jest dnia 11-go listopada r. b., jako w dniu imienia s. p. Marcina **Pruszkowskiego**, radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy, odprawiać się będą msze święte o godzinie 8-iej, 9-iej i 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza rodzinę i życzliwych. —3851

† We czwartek, to jest dnia 11-go listopada r. b., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci s. p. Michała **Drażewskiego**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-iej zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —1333—

† We środę, to jest dnia 10-go listopada r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Józefa **Greffkowicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3853—

† We środę, to jest dnia 10-go b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Petroneli **Toczyskiej**, w kościele św. Aleksandra o godzinie 10-iej zrana, na które w kościele św. Aleksandra zapraszają krewnych i znajomych. —3854

Z Cesarstwa.

Powstanie bułgarów w Burgas przeciw terrorystycznym rządóm, prawdopodobnie, jak twierdzi *Swieta*, pociągnie za sobą powstanie i w innych także miastach. „Naród bułgarski się podnosi i to mu wyjdzie na dobre. Filipopol prawie w ogniu. Terrorysty, przywódcy władzy przedsięwzięli tam najenergiczniejsze środki ostrożności. Wojska nie ruszają się z koszar, po mieście krążą silne patrole, stała się telegraficzna zajmująca silny oddział. Ludność Filipopola żyje w ciągłym popłochu. Otrzymało wiadomość, że rozprawa pod Chadzi-Elles miała o wiele szersze rozmiary niż mówi urządowe doniesienie. Chadzi-Elles leży w departamencie Chaskioi. Z przeszłej niedzieli ludność okręgu Chadzi-Elleskiego jednomyślnie powstała, podniosła sztandar rosyjski i ruszyła ku miastu. Krążą nawet pogłoski, że włościanie zawładnęli miastem i zabili podprefekta. Powstanie rozszerza się w okręgu hermanlyckim, gdzie także przyszło podobno do rozlewu krwi. Na wido-

wnię powstania wyruszył śpiesznie z Filipopola pułk kawalerji. Ze strony rosyjskiej przedsięwzięto pewne kroki; i tak utrzymują, że załoga wojenna jednego ze statków rosyjskich, stojących pod Warną, wylądowała i że tamże przybyło jeszcze kilka statków rosyjskich. Przedewszystkiem trzeba się obawiać daremnej straty czasu. Teraz wszystko sprzyja Rosji, ale jeżeli czas będzie stracony, to trudno przewidzieć co ją spotka. Z tego powodu trzeba koniecznie zwrócić szczególną uwagę na mowę cesarza austriackiego. Odpowiedzi na adresy parlamentów bywają zazwyczaj powściągliwe i nieścisłe. Cesarz zaś austriacki, dotknąwszy kwestji bułgarskiej, mówi więcej niż ścisłe. Jeżeli się zwróci uwagę na tę mowę, to trudno niedostrzedz, że wydziela ona Rosji taką rolę, jaką naprzykład mogłaby grać Saksonja, zupełnie ulegająca interesom europejskim. Rosja zaś jako wielkie mocarstwo nie pogardza interesami europejskimi, czyż niemniej przeto nie ma ona myśleć przedewszystkiem o zaspokojeniu własnych interesów?”

Nowoje wremja również omawia sprawę powstania, jakie wybuchło w Burgas, uważając je jako początek owej nieuniknionej reakcji przeciw przywódcy władzy, do której ostatecznie w sposób fatalny musi doprowadzić obecne zawikłanie. „Niewątpliwie—mówi dalej przytoczony dziennik—muszą istnieć środki po temu, iżby miasto bułgarskie, które pierwsze zdecydowało się załatwić się z uzurpatorami, nie wpadło ponownie w ich ręce, a to tem więcej, że jest to miasto nadmorskie i że stojące pod Warną statki rosyjskie nie są prawdopodobnie jedyne, znajdującymi się w pobliżu bułgarskiego wybrzeża morza Czarnego. Burgas nie powinienby dostać się nanowo w szpony pp. Stambulowa i sp. już choćby dlatego samego, że tameczni patrioci bułgarscy pierwsi odczuli potrzebę położenia końca komedji tyrnowskiej, otwarciem zwróconej przeciw Rosji. W mieście otoczonem łańcuchem wojsk, ulegających rozkazom pseudo-rejencji, gdzie wszystkie siły zbrojne, stosunkowo rozumie się bardzo nieznaczne, muszą być obrócone do odparcia oblegających, byłoby rzeczą zupełnie naturalną, gdyby do utrzymania porządku i spokojności zabrały się załogi statków rosyjskich, znajdujących się w pobliżu. Wylądowanie tych załóg w Burgas jest natężeniem całkiem możliwym i nie przedstawiałoby nic podobnego do okupacji. Zapobiegłoby tylko okrutnemu odwetowi, jaki niechybnie spadnie na mieszkańców. Pojechał tam z pełnomocnictwami znany ze swojego okrucieństwa Panica. Nie dopuścić aby Burgas znowu wpadł w ręce łotrów, jest szczególnie ważnym w obecnej chwili, kiedy nietaktowne znaleźcie się przyzwoitów obydwóch delegacji austro-węgierskich może nanowo zawrócić głowy Stambulowowi i jego poplecnikom. Wprawdzie znaleźcie się to zaniepokoiło nawet wiedeńską prasę półurzędową i wywołało ze strony rządu wiedeńskiego odpowiedź, która jasno dowodzi, że rząd ten nie podziela wojowniczych zamysłów p. Smolki i hr. Tiszy, ależ znowu przecież i taką odpowiedź można wytłumaczyć względami politycznymi, nie będącymi w przeciwieństwie z nadziejami pseudo-rejencji. Byłoby w każdym razie bardzo pożądanem i pożytecznem, gdyby się owym nadziejom przeciwstawiło spełniony akt faktycznego wmięszania się Rosji w sprawy bułgarskie. Zbyt już długo przeciąga się agonja tyrnowskich przywódców władzy. Należy ją przyspieszyć choćby dlatego, aby intryganci nie mieli potem możliwości utrzymywać, że cofnęli się nie przed Rosją, lecz przed postawioną w smutnej konieczności pozbawienia ich swojego poparcia Europą zachodnią”.

Petersburskija wiadomosti przewidują upadek obecnej rejencji i piszą, że stronnicy Battenberga rozsiewają po Europie wieści, że na Bułgarię ściągnie to jeszcze większe klęski, czemu jednak rzeczony dziennik przeczy, nie tając zresztą, że zmiana rządu napotka na pewne niezadowolnienie stronników byłej rejencji. Ale Bułgaria, przywykła do energicznych środków i niezadowolnień, nie pociągnie innych następstw, tem więcej, że na czele armji bułgarskiej staną oficerowie rosyjscy, a w takim razie wszystkie karjerowicze, stronnicy Battenberga, ustąpią z armji, a może i z Bułgarij. „Zastrzegamy się wszelako, mówią dalej *Peters. wied.*, że z punktu widzenia specjalnych interesów Rosji, wszystko to jest tak skomplikowaną kombinacją, że może najrozumniej byłoby pozostawić walkę stronnictw w Bułgarij naturalnemu biegowi i wyczekiwać na sposobniejszy moment.”

Z ostatniej chwili.

Rosyjski agent dyplomatyczny w Belgradzie od-mawia drowi Strauskiemu wydania archiwum poselstwa bułgarskiego, które w chwili wybuchu woj-

ny serbsko bułgarskiej zostało mu powierzonym w opiekę. Odmowę swą motywuje tem, iż rząd rosyjski nie uznaje dzisiejszego rządu bułgarskiego, a tem samem i pełnomocnictwa, które otrzymał odeń dr. Strański.

Dzienniki berlińskie z *Norddeutsche allgemeine Ztg.* na czele umieściły artykuły, solidaryzujące się z programem polityki austriackiej, zawartym w mowie tronowej cesarza Franciszka Józefa. *Post* wystąpiła nawet niespodziewanie z nader szorstkim artykułem przeciw Rosji.

Grono deputowanych bułgarskich wystosowało adres do Gladstona, w którym, pomni na usługi przyniesione przezeń sprawie bułgarskiej, upraszają sędziwego męża stanu, aby raz jeszcze zabrał „po-ważny głos” swój w obronie ich interesów.

W Leeds odbyło się w ubiegłą środę zgromadzenie doroczne delegatów wszystkich stowarzyszeń liberalnych związku narodowego w Anglii. Przybyło 850 cju delegatów. Uchwalono dwie rezolucje, z których pierwsza wyraża zaufanie do Gladstona, a druga oświadcza, że najżywotniejsze interesa Wielkiej Brytanji i Irlandji domagają się kategorycznie, aby rozpoczęła przez p. Gladstona akcja w interesie obdarzenia Irlandji lepszą niż dotąd administracją, doprowadzoną została do pożądanego skutku.

Z Zanzibaru telegrafują pod d. 30-y m. z. m., że p. Juelke imieniem niemieckiego towarzystwa wschodnio-afrykańskiego nabył terytorjum Makdiszu, sięgające na południe aż do Witu, należącego już do rzeczonoego towarzystwa. Terytorjum to posiada wyborny port Durnford.

TELEGRAMY

„KURJER WARSZAWSKI”.

Lwów 9-go listopada.—Marszałek Zyblikiewicz zachorował na zapalenie płuc.

Lwów 9-go listopada.—W Chyrowie zgorzało tylko 40 domów. W płomieniach utracili życie mężczyzna i dziecko.

Londyn 9-go listopada.—Demokraci socjalni trwają niewzruszenie przy zamiarze urządzenia dzisiaj wielkiego meetingu na Trafalgar Square. Policja rozwinęła olbrzymie środki ostrożności. Przygotowano 7000 policjantów na każde zawołanie.

Tyrownu 9-go listopada.—Zgromadzenie narodowe naznaczyło na jutro wybór księcia.

(Ajencja północna.)

Petersburg 9-go listopada.—Attaché wojskowy konsulatu rosyjskiego w Filipopolu, Czyczagow, powołany został do Petersburga do składu wojennego komitetu naukowego.

Petersburg 9-go listopada.—*Nowosti* zapewniają, że sprawa uregulowania produkcji cukru będzie roztrząsaną dzisiaj w komitecie ministrów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Irenie*.—Karty korespondencyjne pocztowe dochodzą nietylko do Paryża, ale do wszystkich krajów należących do związku pocztowego we wszystkich częściach świata. Należy tylko dolepić dodatkową markę.

— *Panu Postępowiczowi*.—Możemy tylko wzruszyć ramionami i zauważyć nawiasowo, że łatwiej wyzuc się tradycji w programie, niż w czynie. Stara to bardzo tradycja pism tego rodzaju, że każdego, kto się poważy wytknąć im jakąś pomyłkę, zaraz odsadzają od honoru. Szukanie myśli ukrytej w zwróceniu uwagi na błąd językowy oczywisty i rażący, dowodzi chyba, że gdy w stół uderzy, zaraz odzywają się nożyce.

— *Historykowi z „Ech warszawskich”*.—Bardzo słusznie pan błąd wytyka, tylko że nie my go popełniliśmy. Referent nasz zacytował podpisy tak, jak były podane w sprawozdaniu Instytucji jałmużniczej, a sprawdzać czy autor sprawozdania nie wziął przypadkiem ojca za syna, nie miał ani zamiaru, ani czasu, zwłaszcza że była to rzecz tak mozolna, iż pan sam na nią potrzebowałby stracić parę tygodni.

— *Stalemu prenumeratoremu*.—Owa osoba, która dotychczas nie dowiedziała się o tem, że psów do kościoła wprowadzać i nie godzi się i nie wolno, musi chyba należeć do takich, co żadnych pism nie czytują, moralizowanie jej zatem w szpaltach *Kurjera* nie osiągnęłoby celu.

— *Drowi X*.—Dnia 9-go z. m. była sobota, nie więc dziwnego, że w domu katolickim obiad był postny. Czy mógł i powinien być być wykwintniejszym, zależy to od ceny, jaka się płaci za pensjonarzy, a tej pan nie podaje.

KSIEGARNIA Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa.

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Bałucki M. Nowelle. Treść: Głowa swoje a serce swoje. Pogrzeb przyjaciela. Stara Kasia. Panna Walerja. Szpital Warjatów.—Kraków 1887. Rs. 2.

Biernacki C. Rejestr wozów skarbowych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną r. 1521 dostarczonych. Kraków 1886. kop. 45.

Cantionale ecclesiasticum ad usum ecclesiarum Poloniae juxta decreta synodorum praesertim synodi petricoviensis cum annotationibus, sacremoniarum et instructionum ad cantum choralem nec non lamentationibus majoris hebdomadae. Sumptibus et proprietate Jaannis Siedlecki.—Cracoviae 1886. rs. 1 kop. 50, w opr. skór. brzozi złocone, rs. 2.25.

Drakuli Z. Domna Rozanda. Dramat historyczny w 5-u aktach. Kraków 1886. Rs. 1.

Hagen B. Nowelle: Nora. Maruńka. Kraków 1887. Rs. 1.50.

Horain J. —Z życia poety.—Wspomnienia o Władysławie Syrokomli: (Na jednym wózku z poetą. Pod jednym namiotem z poetą. Ostatnie lata Syrokomli).—Lwów 1886. Rs. 1.

Łubiński W. T. Henryk Łubiński i Jego Bracia. Wspomnienia rodzinne odnoszące się do historii Królestwa Polskiego i Banku Polskiego. Kraków 1886. Rs. 1.50.

Mestenhauer K. Szkoła tańca, część III-cia. Mazur i jego zasady, oraz 125 figur mazurkowych.—Warszawa 1887—Rs. 1.

Pomniki dziejowe wieków średnich do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom IX-y zawiera: Kodeks dyplomatyczny małopolskiego tom II-gi, 1153 1333. Kraków 1886. Rs. 6.

Rembowski A. Historia prawa wieczysto-czynszowego w guberniach północno i południowo-zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. Warszawa 1886. Rs. 1.50.

Rydygier L. Dr. Podręcznik chirurgji szczegółowej.—Z licznymi rycinami.—Tomu I-o zeszyt 2-gi.—Poznań 1886.—Rs. 2.50.

Sprawozdanie Komisji fizjograficznej obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1885, oraz materiały do fizjografji krajowej. Tom XX-y z 3-ma litografowanymi tablicami. Kraków 1886. Rs. 2.65.

Szczęśny Z. Ks. — Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego. Lwów 1886. Rs. 2.60.

Tarczyński H. B. 151 wesołych i pożytecznych zagadek, pytań i żarcików dla dzieci. Warszawa 1886. Kartonowane kop. 40. 2173r

Hinde's „Very” Brush.

Hindes'a prawdziwa Szczotka do włosów z czystej szczeciny. Nie z drutu. Oczyszcza głowę z łupieżu. Przyjemnie działa na skórę głowy i doskonale porządkuje włosy. Od wielu lat szczotkarze starali się nad udoskonaleniem szczotki do włosów, głównym celem tych starań było, aby szczecina szczotki przechodziła swobodnie przez włosy a nie gładziła ich tylko po wierzchu.

Prawdziwa szczotka Hindes'a, mając pojedyncze szczeciny osadzone na poduszeczce napędzającej się w czasie użycia powietrzem, prawdziwie odpowiada celowi, jako rzecz użyteczna i ekonomiczna, gdyż jest trwalszą i tańszą od szczotek starych systemów.

Cena prawdziwej szczotki Hindes'a rs. 2, mniejszej rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową 50 kop. drożej. Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Centralnym Składzie Perfum i przyborów toaletowych

Jana Kalinowskiego,
dawniej **A. KOCHA**
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście
№ 65. 2184

Skład Futer pod firmą J. D. REDEL,

znany Publiczności od lat 18, nadal egzystuje na Nalewkach pod № 47/41, we własnym domu. 2175

RUTYNOWANY URZĘDNIK

Posiadający kaucję w wysokości do 2.000 rs., poszukuje posady kassjera lub magazyniera, w fabryce lub składzie towarów.

Oferty pod lit. A. B. 300, uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 2157B



Dnia 1 Lipca 1886 r. zatwierdzoną została przez Władzę największą w Warszawie Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju białiny.

Mam honor zawiadomić niniejszem Rodziców i Opiekunów, że zapisy na kursa nauki kroju i szycia z dniem 16 Lipca 1886 roku, przyjmuje się u podpisanego—odznaczono Medalami na wystawach, patentami wynalazku za Najnowszą najpraktyczniejszą metodę kroju wszelkich ubiorów damskich i za naukę. Osobom kończącym całkowity kurs nauki w szkole, wydaję patent legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców, które są konieczne dla tych osób, które w Cesarstwie pragną otworzyć pracownię i magazyny. Cena metody kroju sukien wyd. 10 nowe w języku polskim, jako i rosyjskim wyd. 11-te po rs. 3 kop. 30, linijki krajowej ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, — metody kroju białiny rs. 2.—Właściciel szkół krawieckich w Petersburgu, Moskwie, Lwowie i w Warszawie Nowo-Senatorska № 2.

2210 **Ksawery Głodziński.**

Nowo-otworzona
PAROWA FABRYKA
MYDEŁ
TOALETOWYCH.

Po 15-to-letniej pracy mojej w fabryce perfum i mydeł p. F. Pulsa w charakterze prokurenta i kierownika, postanowiłem założyć własną fabrykę mydeł toaletowych, która obecnie została już wykończoną i puszczoną w ruch.

Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy dla mojego przedsiębiorstwa, mojem zaś usilnem staraniem będzie przez wyborowy gatunek moich mydeł toaletowych, zasłużyć na to zaufanie.

Wyroby moje są do nabycia w składach następujących:

PP. LUDWIK SPIESS i SYN, Marszałkowska № 14C.
„ FELIKS SCHLAGER, Nowy-Świat № 49.
„ „ „ Senatorska № 6 (496), dom WW. Piotrowskich.
„ SIMON i STECKI, Krakowskie-Przedmieście № 38.
„ „ „ Elektoralna № 5.
„ „ „ Nowy-Świat № 15.
„ L. STRAUSS, Nowy-Świat № 45.
„ WIKTOR WALIGÓRSKI, Nowy-Świat № 38.

Sprzedaż hurtowa odbywa się wyłącznie w fabryce

RYSZARD WILDT,
Belweder, Parkowa № 23. 2137R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1887 dla m. Warszawy 160 sążni kubicznych zwiru, od rs. 30 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1887 dla m. Warszawy 160 sążni kubicz. zwiru, po rs. . . . za sążeń kub. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacji zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2141r

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tychże dróg w roku 1887, zamierza zakontraktować następujące materiały i przedmioty:

Żelazo, stal, blachy, wyroby metalowe, narzędzia warsztatowe i drogowe, koks angielski, węgiel kamienny kowalski, naftę, oleje rzepakowe do palenia i smarowania, oleje mineralne do smarowania wagonów i maszyn, świece łojowe, smarowidło do wózków, różne materiały apteczne, farby, lakiery, terpentynę, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, wyroby szklane i fajansowe, płótno, obcinki bawełniane, skóry i wyroby skórzane, wyroby passamaniczne, ceraty, dywany, filc, wojsk, sukno, utrecht, cegłę, glinkę i mączkę ogniotrwałą, kamienie do szlifowania, ligle szmelcerskie, drążki sosnowe, stysłiska do młotów, trzonki do pilników, oraz włosy końskie i drzewne.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do d. 7 (19) Listopada r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczętowaną deklarację na arkuszu zwyczajnego papieru, z napisem na kopercie „Deklaracja na dostawę, (tu wymienić przedmiot), dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w roku 1887-ym”.

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kassy Głównej na wniesione vadium, wyrównyujące 10% dostawy, oraz podpisane warunki ogólne, które wraz z wykazami potrzebnych materiałów i przedmiotów będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto, przed terminem submissyjnym, należy złożyć w Magazynie Głównym № 1 próby i modele wszystkich zadeklarowanych materiałów i przedmiotów, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty okazać spis takowych z poświadczeniem Magazyniera Głównego, że pomienione próby lub modele w komplecie otrzymał, inaczej bowiem oferta przyjęta nie będzie. 2177r

Dnia 30 Października (11 Listopada) 1886 roku o godzinie 11-iej w Kancelarji Ułańskie-go pułku w Łazienkach, ma się odbyć sprzedaż

BLANKIETÓW, t. j. biletów zapasowych starej formy sztuk 642 i «Zakon Wojennego Postanowienia sztuk 549». 2158

Jako stosowny prezent. 2201R



Ważne dla Dam!!!
Pierwsza fabryka w kraju
Wytłaczania Aksamitu

w różne desenie zniszczonych i niezdatnych do użycia Aksamitów, oraz kolorowych, wytłacza się złotem i srebrem.

Leszno № 13, Fabrycznia wprost kościoła Kalwińskiego. 2207R

Nagrody Rs. 50.

Przejeżdżając dnia 6 Listopada wieczorem przez plac Grzybowski, Graniczną, Zabia, plac Bankowy i Rymarską, zgubiono kołczyk z dużym brylantem, w srebrnej oprawie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do składu tabacznego **M. Majera Rosenstraucha, Graniczna № 1**, za powyższą nagrodą. 2206R

Z dniem 1 (13) Stycznia 1887 r. w mieście powiatowym **Marjampolu** z powodu śmierci właściciela jest do wydzierżawienia
Cukiernia z Restauracją
w domu murowanym. Wiadomość o warunkach można powziąć na miejscu lub piśmiennie od **Zablockiego** adwokata w Marjampolu. 2208

BROWAR p. H. JUNGA,

przy ulicy Ogrodowej,
zawiadamia Szanownych interesantów, że z dniem 9 b. m. rozpocznie sprzedawać słodzony codziennie, detalicznie i hurtem. 2204

Mąka Krupczatka
Ch. Krawcow,
Karmelicka № 23 nowy. 2209

Nizkie Ceny!

Nafta Br. Nobel garniec kop. 20, mydło żółte w najlepszym gatunku funt. kop. 10, mydło nr. II-gi kop. 9, krochmal pszenny najlepszy funt kop. 13 i na wszystkich towarach cena obniżona, w Składzie nafty i mydła przy ulicy Kruczej № 29. 2205

A. Romanowski.

Wzywa się niniejszem p. **Wincen- tego Langera**, aby bezzwłocznie, a najdalej do dnia 20 Listopada r. b. zgłosił się do Kantoru Domu Komisowo-Przewozowego

Helbicha i Pohla w Radomiu,
celem porozumienia się w wiadomym przedmiocie, w razie przeciwnym za straty wyniknąć mogące, Dom Komisowo-Przewozowego nie przyjmuje odpowiedzialności. 2186R

Obwieszczenie.

2203R

Za rząd Szpitala Ś-go Jana Bożego, podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 18 (30) Października r. b. za № 21788 w Gmachu tegoż Szpitala w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 11^{1/2} rano odbędzie się głośnie in plus licytacja na sprzedaż rzeczy pozostałych po osobach wypisanych i zmarłych w Szpitalu. Warunki licytacji mogą być przejrzone w Kancelarii Szpitalnej, każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt.

Dywany trwałe i piękne duże, po rs. 3.

Korty zimowe, trwałe, piękne desenie, po rs. 1 kop. 35.

Ottomany na pokrycie futer, po kop. 65.

Parisonne prześliczny materiał czysto-wełniany, na pokrycie futer, 2^{1/2} łok. szer., po rs. 1 kop. 40.

Chevioty zimowe na palta damskie, 2^{1/2} łok. szer., po rs. 1 kop. 35.

Flancla różne, najmodniejsze, czysto-wełniane, 2^{1/2} łok. szer., po kop. 60.

Baja pousowa i biśta, najlepsza na halki, kaftaniki i kalesony, po rs. 1 kop. 10.

Chustki angorowe, duże, ciepłe, wyborowe po rs. 4 kop. 50.

Materjały wełniane, na suknie najmodniejsze, (podwójne), po kop. 30.

Krepa wełniana, na suknie po k. 30.

Kołdry wełniane, bajowe, po rs. 2 kop. 50, 3 rs. i drożej, do 7 rs.

Kaftaniki trykotowe, higieniczne, po kop. 90.

Gacie multonowe, bardzo ciepłe, po kop. 90.

Płótno Jarosławskie, czysto-liniane, ręcznej roboty, na koszule i prześcieradła, taniej niż wszędzie, od 22^{1/2} kop. do 60 kop.

Bielizna męska, damska i dziecienna, po cenach dotychczas w Warszawie nie praktykowanych. — Dostać można w znanym powszechnie ze swej taniości **składzie towarów** przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszk. 4. 2111

Do sprzedania:

Sanki, Karetę, Faetony na drogi, **Faetony** nowe i używane, **Kocz** z fordekiem, **Amerykany, Bryczki**.

Ulica Śliska № 21 nowy. 2199

ZOFJA

dawniej GROHMANN,

2178R

Nowo-Senatorska № 10, poleca wielki wybór **Barchanów, Flanel, Drelichów, Kołder** gotowych, **rozne płócienka**, a przytem pudła dla Magazynów Konfekcji męskiej i damskiej.

Ceny umiarkowane. Zamówienia skutecznie szybko i sumiennie.

Do 1-go Stycznia będą się oddawać w **Kantorze najmu Pojazdów**, przy ulicy Brackiej № 22, zwyczajne remizowe parokonne, dwóch i trzech miejscowe karety, po 75 kop. na godzinę, a na śluby, pogrzeby, wieczory i do teatrów, po 2 ruble 50 kop. 2160R

W jednym z większych miast gubernjalnych, jest do sprzedania w każdym czasie 2163R

CUKIERNIA

egzystująca od lat 30, z kompletnym urządzeniem i 2-ma bilardami. — Wiadomość: ulica Senatorska 28, m. 24, codziennie od 2^{1/2} do 4 po południu

Dla pp. Propinatorów.

Do sprzedania zaraz, we wsi Czoznów, za rogatkami marymonckimi, na 25 wiorście przy szosie z Warszawy do Modlina. Propinacja, z dochodem 400 rs. rocznie, dom mieszkalny z dąbudowaniem, 6 mórg wyborowego gruntu i prawo pastwiska nadwiślańskiego. Tamże do sprzedania 120 morgów lasu olszowego i brzoźowego, zdatnego na sążnie, wiadomość na miejscu u wójta gminy Czoznów. 2191

Fabryka Pantofli filcowych

BZIKA № 46,

1-e piętro front (dawniej Marszałkowska 119), poleca na sezon zimowy, elegancie i gustowne wyroby po niskich cenach. — H. RIEGEL. 1919R

Otto Scharow, Bernburg,

(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żadaną gwarancją **Aparaty patentowane do zapatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody. — Poszukuje się **Agentów.** 1997R

W TYFLISIE, ROSTOWIE nad Donem i CHARKOWIE, jest do oddania 2199R

bardzo intratny interes.

Reflektanci mogący złożyć kaucję raczą się zgłaszać piśmiennie pod lit. T. 100 do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26.

ŁÓŻKA ŻELAZNE

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesła, Wagi decymalne, Siedzenia druciane do bryczek własnego pomysłu zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda**, Pańska № 33, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu. 1691

Lombard Kaucjonowany,

Królewska 39, naprzeciw Giełdy, wydaje zaliczki na zastaw kosztowności

20% wyżej,

nizeli wszystkie lombardy prywatne. 2152 R

Kanarki z Hartzu



z miejscowości **ANDREASBERGER**, b. ładnie śpiewające, w dzień i przy świetle, nasładujące flety i dzwony, do sprzedania w wielkim wyborze. — Ul. Podwale, Hotel Sławiański, mieszk. 10. 2165

C. H. Engel.

Lakiery i Farby

636R

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

5r DO SKŁADU **STANISŁAWA BAUMANN,**

przy ulicy Elektoralnej № 5, naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

APTEKA

przy stacji drogi żelaznej Iwangrodzko-Dabrowskiej Bzin, otwarta na prawach Sielskiej przed 3-ma miesiącami, wraz z kontyentalną maszyną do wód, do sprzedania, obrót miesięczny w stosunku 150 rs. z widokami powiększenia takowego w niedalekiej przyszłości. — Wiadomość: na miejscu.

W. Gaczyński

2188

Prowizor Farmacji.

W najpiękniejszej i najzdrowszej dzielnicy Warszawy, w miejscu spacerów i zabaw publicznych, w osródu willi i nowych budynków, jest do sprzedania bez gotówki i na czas dłuższy

PLAC,

położony w pobliżu Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ulicy Pięknej № 7, łokci □ 3841, frontu 50, głębokości 77, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętach, Marszałkowska 142, m. 10, od 12^{1/2} do 2^{1/2}, po południu. 2159

Stowarzyszenie Spożywcze

„Merkury“

posiada sklepy: r 1926

№ 1. Nowy-Swiat № 76.

„ 2. Podwał № 17.

„ 3. Elektoralna № 33.

„ 4. Marszałkowska № 45.

„ 5. Karmielicka № 9.

„ 6. Krucza róg Hożej.

„ 7. Nowo-Senatorska № 5.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkty spożywcze i kolonialne w gatunkach wyborowych.

W sklepie przy ul. Marszałkowskiej **Wino Bordeaux** sprowadzone przez Zarząd z Francji, **Wina Węgierskie** firmy **A. Stepkowskiego; Wódki, Araki, Likieri**, firmy **Sznajdra; Wina Krymskie** począwszy od kop. 30 za butelkę, oraz **Szampańskie** od kop. 75 do rs. 2 za butelkę. **Wina Krymskie** znajdują się też w sklepie przy ul. Nowy-Swiat, Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.

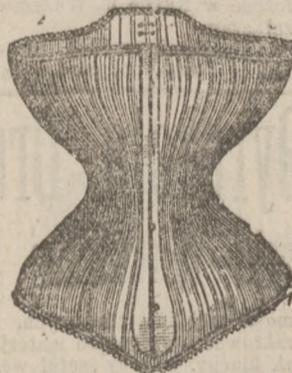
Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu rs. 1, udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawo do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego”, otrzymują marki dywidendowe, wyrównujące ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią też kontrolę dla kupującej służby. Oprócz tego można nabywać za markami i drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i kantorze: Podwał 17.

OGŁOSZENIE.



Pracując od kilku lat jako krawczywni w fabryce Gorsetów pani „**MARIE**,” założyłam takową pod własną firmą, — staniem mojem będzie, zadowolnić Sz. Panie pod każdym względem.

Sprowadziłam najnowsze fasony z pierwszorzędnych firm paryskich i wiedeńskich.

Ceny bardzo przystępne. Polecam się Szan. Paniom

z szacunkiem

„NELLY,”

Nowy-Swiat Nr 61 (nowy).

Obstanki wykonywam w przeciągu 24 godzin. 2198R

Zarząd Muzeum Pszczelniczego

podaje do powszechnej wiadomości, iż skutkiem nagrodzenia większej ilości wyborowych miodów, ustępuje się takowe hurtownie na pudy jakoteż i detalnie, w składzie przy ulicy Wierzbowej, po najniższych cenach, w stosunku do innych miodów, jakie mogą być w handlach.

Nadto przy zwiększeniu fabryki prawdziwych pierników, zawsze są na składzie wyborowe gatunki, jakie już zyskały pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Zwraca się przytem szczególniejszą uwagę pp. Handlujących i Szanownych Konsumentów, że na każdej paczce pierników, pochodzącej z fabryki Muzeum, jest wyraźnie drukowane, iż pochodzi z Muzeum Pszczelniczego. Niektórzy bowiem fabrykanci nie mogąc swym towarem konkurować, licnie naśladowują opakowanie, celem ułatwienia zbytu swoich wyrobów, a pochodzących z różnych surrogatów. 2171r

Szkoła Dwuklasowa początkowa męzka

z pensjonatem,

otwarta w Alejach Jerozolimskich domu № 74 (nowy), mieszk. 2. — Tamże wpis uczniów codziennie do wstępnej, pierwszej i drugiej klasy, od godziny 2-jej do 4-jej po południu. — Do wstępnej klasy przyjmują nie umiejących czytać. — A. Wrajski. 2112

A. Włodkowski

S. Czysta S. 2179R

Oczekiwany wielki transport Dywanów Perskich z Teheranu już otrzymał.

Radykalnie

usunąć można straszne cierpienia Reumatyzmu i Newralgji, przez noszenie cudownie i dobrze działających

Kaftanów i Kalessonów z „Wolny Sosnowej”

przez najslawniejszych pp. Profes. i Lekarzy zalecanych, dostać można wyłącznie w Składzie Bielizny i Trykotaży

J. NATANBLUTA,

Senatorska 22/32 nowy.

Fabryka i Skład Mebli

Jana Drzymulskiego, przy ulicy Grzybowskiej № 41, obecnie zostały rozszerzone i udogodnione gdzie przymiemy się obstalunki na roboty Stolarskie i Tapicerskie, a także posiada wielki zapas Mebli gotowych, jako to: Szafy ozdobne i skromniejsze, dębowe, orzechowe i machoniowe, Kredensy dębowe stylowe, Łóżka, Toalety, Garnitury do salonu, Szeslongi, Ottomany, Materace do łóżek na sprężynach, które sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej, z czem poleca się 2179 **JAN DRZYMUŁSKI.**

25 kop. funt karmelków w 10 gatunkach

50 kop. „ cukrów deserowych

poleca FABRYKA

B. M. ŚNIEGOCKIEGO

ulica Senatorska № 28, gdzie Redakcja „Kurjera Porannego”, w podwórzu.

Panom Handlującym odstępuje się rabat. 2051R

MAGAZYN BŁAWATNY
wyrobów krajowych i zagranicznych
W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w Resursie Obywatelskiej,
otrzymał i poleca na sezon obecny wielki wybór towarów i sprzedaje takowe po cenach bardzo niskich, a mianowicie:

- Plaidy czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 60, 65 i 75.
- Chevioty czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 75 i rs. 1.
- Surene czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 15.
- Tricotine cardé czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 35.
- Double face czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1.50 i 1.80.
- Epinglé czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 10.
- Cheviot Mohair czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 25.
- Materiały w kratkę pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 15 i 20.
- Tartany w kratkę pół wełn., 2 łokcie szerokości, po kop. 35, 45, 50 i 75.
- Crepy pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 22½, 25, 30, 35.
- Plaidy pół wełn., 2 łokcie szerokie, po kop. 40 i 45.
- Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 2, 2.25 i 2.50.
- Armury i Chevioty na pokrycie szub i futer, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 1.20, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
- Flanely czysto wełniane, 2¼ łokcia szerokie, po kop. 50, 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35.
- Korciki 2¼ łokcia szerokie, po kop. 60, 75, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80 i 2.10.
- Camloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.
- Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2.25, 3, 4, 5, 6, 6.50, 7, 8, 9, 10, 12 i 15.
- Adamaszki na koldry, czysto wełniane, 2½ i 3 łokcie szerokie, po kop. 90, rs. 1.15, 1.30.
- Koldry w najlepszym gatunku, po rs. 9.50 sztuka.
- Velvety krajowe czarne i kolorowe, po kop. 55.
- Velvety angielskie czarne i kolorowe, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60.
- Barchany białe, po kop. 13, 15, 18, 20, 22½, 25, 30, 35 i 40.
- Barchany kolorowe, po kop. 15, 16, 18, 20, 22½ i 25.
- Plaidy męskie duże, po rs. 10 i 12.

1927r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., od rs. 279 kop. 65 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 30 i na koszt ogłoszenia rs. 30, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podaję się wydzierżawić altanę do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., za sumę rs. kop. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium 30 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 3 przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie w N.N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2184r

J. PFEFFERBERG.

14, NIECAŁA 14.

obok Ogrodu Saskiego,

poleca w wielkim wyborze, świeżo otrzymane i osobiście w Paryżu wybrane

NOWOŚCI,

Materiały na suknie, okrycia i pokrycia futer:

wełniane, jedwabne, pluszowe, aksamitne gładkie i fantazyjne.

Przytem magazyn zaopatrzony w piękny dobór materyj jedwabnych z pierwszorządnych fabryk rossyjskich, po cenach fabrycznych. 2193

Firanki w wielkim wyborze.

Towarzystwo Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 20 Listopada r. b., przyjmować będzie oferty na zabieranie nawozu w ciągu roku 1887:

ze stajen 200 i 90 konnych w Warszawie;

ze stajen 80 konnych na Mokotowie;

ze stajen 80 konnych na Pradze.

Warunki są do przejrzania w biurze Zarządu, Sierakowska 7, codziennie od 11-ej do 2-ej po południu. 2150r

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

poleca świeżo otrzymane w wielkim wyborze, z pierwszorządnych fabryk Cesarstwa:

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.

Płótno obrusowe na 8/4, 10/4 i 12/4 szerokości.

Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.

Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz juttowe, stosowne do wszelkich mebli.

Serwetki stołowe, deserowe i kanwowe.

Ręczniki zwyczajne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa, płócienne, batystowe i jedwabne, średnio azjatyckie, białe i z kolorowymi szlaczkami.

Pończochy i Skarpetki, bawełniane, niciane fil d'écosse i wełniane, białe i kolorowe.

Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, wełniane i fil d'écosse.

Koldry pikowe, wełniane i atlasowe.

Płedy męskie i damskie.

Perkal, Madapolam, Szyrting, Kreton, Nansok, Kanifas, Kroas i wszelkie inne materje bawełniane.

Bielizna męska i damska, Koszuleienne i nocne, **Kalesony, Kaftaniki, Matiné, Spódniczki** i t. d.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męską i damską, magazyn przyjmuje i wykonywa najsumienniejszy i w najkrótszym czasie. 2159R

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej

podaje do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się przed tą Radą trzecia publiczna przez opieczętowane deklaracje, następnie głośna in plus licytacja, na oddanie w dzierżawę, na lat 6, licząc od dnia 1-go Stycznia 1887 roku, piwnicy murowanej (łodowni), znajdującej się na folwarku Świętokrzyskim w Warszawie, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, od powtórnie zmniejszonego czynszu dzierżawnego, mianowicie od summy rs. 195, przy złożeniu na wadium rs. 100 gotowizną.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radea Stanu **K. Puchalski.**

2154r

Sekretarz Rady **Lechowicz.**

FABRYKA ZAPALEK

T. BIENKOWSKIEGO

W GROCHOWIE,

na zaszczyt zawiadomić zwolenników wyrobów krajowych, o wypuszczeniu

ZAPALEK SZWEDZKICH

z własnej fabryki,

SKŁAD GŁÓWNY

A. Nowakowski i Syn,

BIELAŃSKA № 3.

2112R

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MUSBRATT,

najlepszy Płyn do farbowania włosów.

Po jednym użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały, stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach); lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.—Cena pudełka większego rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.—Skład główny w Centralnym Magazynie perfumerji i kosmetyków Jana Kalinowskiego, dawniej Aleksandra Kocho w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 65 i w drugim magazynie ulica Marszałkowska № 135, oraz jest do nabycia w Perfumerji pp. Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny № 8 i w znaczniejszych perfumerjach; w Moskwie u Teodora, Kuzniecki most № 1. 2065

CZARNE RĘKAWICZKI

w znacznym wyborze.

Szycie mocne.

Na 4 guziki para po 75 kop.

Na 6 " " po 85 kop.

7-mio guzikowa długość, wciągane . po rs. 1.

DUŃSKIE w teje samej cenie.

ZAMSZOWE do prania

męskie, żółte lub popielate na 2 guziki . po 85 kop.

damskie " " " na 3 guziki . po 85 kop.

damskie " " " na 4 guziki . po rs. 1,

poleca

J. Lukrec,

18R

Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.

A. SUSKA.

właścicielka Magazynu Mód i Nowości,
ulica Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski).

poleca JW. i WW. Paniom: **Wielki wybór Kapeluszy damskich, Czepeczków, Fichus i t. d.**, tak w oryginalnych Modelach, jako też i **Kopjach**, a także: **Wstażki, Kwiaty, Pióra, Szale pluszowe i różne nowości**, wszystko z pierwszorzędných domów paryzkich i osobistego tam na miejscu na obecny sezon zakupu. — **Ceny przystępne.** 2201

DYWANY

strzyżone, perskie,
buharskie, krajowe,
Chodniki, Serwety,

najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza,
ulica Mazowiecka № 16. 2202

Skład Futer hurtowy i detaliczny „B. REDEL.”

istniejący przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, przeniesionym został na Nalewki pod Nr 16, w bramie na 2-m piętrze. 2136

Główny Skład Wyrobów Fabryki ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55
i drugi Skład Żyrardowski na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej,

POLECAJĄ:

Flanelki gładkie we wszystkich kolorach i różnych gatunkach.

Flanelki francuzkie, angielskie i krajowe, w wielkim wyborze deseni.

Barchany białe i kolorowe.

Ranne ubrania i Szlafroczyki gotowe, począwszy od najtańszych.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

2122R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca **Wina czyste naturalne oryginalne francuzkie, hiszpańskie**, a szczególnie **węgierskie**, począwszy od wystających zieloniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. — Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac**, zalecany przez panów Lekarzy. 2124R

Nauka i wychowanie.

Francuzka 14-letnia, przybyła z matką, poszukuje miejsca w Warszawie do starszych panienek, gdzieby mogła się kształcić w języku francuskim. Młoda paryżanka z muzyką poszukuje miejsca w Warszawie. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Załęski, Niecała 4. 17653

Poszukuje się do wspólnej nauki rosyjskiego języka panią przygotowaną do klasy piątej. Chmielna № 8, miesz. 2. 17652

Poszanka, młoda panna, pragnie otrzymać miejsce bony. Posiada języki: ruski, francuski, niemiecki a prócz tego muzykę. Zna też metodę Freblowską. Żurawia № 27, miesz. 5. 17678

Niemieckiego lekcji i konwersacji udziela Mizerski, nauczyciel z Prus. Widok 14, mieszkania 19. 17099

Student prawa, poszukuje lekcji lub konwersacji. Adres Złota 61, miesz. 9. Zostać można do 10-ej zrana i od 6-ej wieczorem, piśmiennie zaś oferty proszę składać w kantorze Kur. warsz. pod lit. A. W.

Młoda osoba dobrze wychowana, gimnazystka, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby lub kasjerki, może również przygotować panią do klasy czwartej. — Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 12. 2516

Student uniwersytetu poszukuje lekcji matematyki. Oferty kantor Kurjera: A. 8.

Do wspólnej nauki poszukuje się panią wychowaną starannie, od 12 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna № 17, stróż wskaże. 17467

Paryżanka, Marty, życzy udzielać konwersacji małym paniąkom. Nowy-Świat № 61, mieszkania № 22. 2575

Niemka wysoko wykształcona, posiadająca francuzki, mając parę godzin wolnych, życzy stosownego zajęcia. Tamże pomieszczenie dla paniąki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 17531

Instytutka z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorii i harmonii, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14941

Paryżanka udziela lekcje i konwersacji z białym, godzina dziennie 3 ruble na miesiąc, oprócz tego i prywatnie. Ul. Nowy-Świat 53, mieszkania 9, od godziny 10—12. Leonia Niementowska. 2387

Niemka rodowita, z patentem, znająca gruntownie swój język, także polski i rosyjski, udziela lekcje konwersacji za zapłatę, albo za obiad lub pokój. Adresy zostawiać w adm. Kur. warsz. Weronika Mazur.

Francuzkiego języka konwersacji, akcent paryżki. Cena przystępna. Adres: ul. Żurawia № domu 1, mieszkania № 7, na 2-m piętrze. 17328

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania 5. — M. Anselmet. 2449

Konwersacji, muzyki, francuzkiego, tańca, za pokój lub obiad, nauczycielka z paryżki. Wyższym i konserwatorjum. Hosiarska. Hoża 21, mieszkania 1. 17417

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Rządu Jan Danilewicz, autor. Ulica Mazowiecka № 11. 17477

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2403

Poszukuje się do 14-letniej paniki gwernantki izralitki, posiadającej grunto-
wne język francuski i niemiecki, oraz mu-
zykę. Wiadomość na Świętojańskiej № 36,
stróż wskaże; patent jest wymagany 17764

Lekcje muzyki u siebie i na mieście u-
dziela nauczycielka z dyplomem Instytu-
ta Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Jo-
zefa Piłkowska. 16463

Za konwersację niemieckiego życząc po-
koju przy rodzinie. Oferty „Nauczyciel”
przyjmuje kantor Kurjera. 17869

Potrzebny nauczyciel do francuskiego,
niemieckiego. Ciepła № 4, m. 5. 17906

Niemka bona, znająca język francuski, po-
szukuje konwersacji albo miejsca na przy-
chodnią. Adres proszę zostawić w kantorze
Kur. warsz. pod lit. N. F. 17970

Poszukuje się guwernera z dobrymi świa-
dectwami do dwóch chłopców, w wie-
ku lat 10—12, którzyby zarazem mogli ich
przygotować do wyższych klas gimnazjal-
nych. Wiadomość Aleja Róż № 10, w po-
łożeniu pomiędzy 6-tą a 7-ą wiecz. 17988

Za obiady i skromną dopłatę student u-
niwersytetu, gruntownie posiadający ję-
zyki rosyjski i starożytny, zgodziłby się
dawać lekcji lub korepetycje. Oferty pro-
szę składać u stróża domu na ulicy Leszno
№ 21 nowy. 3594

Za dobre obiady student uniwersytetu,
prawnik, poszukuje lekcji lub korepetycji.
Chłodna № 53. 3593

Nauczycielka niemka na demi-placu po-
trzebna jest na ulicy Marjensztadt № 9,
mieszkania № 2. 17980

Posady i prace.

Panny zupełnie uzdatnione w krawiec-
czyźnie damskiej potrzebne są do maga-
zynu M. Bronz. Podwale № 3, 1-e piętro.

Inteligentna młoda panna lub wdowa, mo-
że otrzymać miejsce gospođni na wsi u
kawiara od 1 grudnia. Oferty adresować
Skocin Drogomirowi. 17854

Potrzebna panna do szycia. Ul. Pańska
№ 16, mieszkanie 8. 17904

Potrzebne panny zdatne do stani-
ków. Nowy-Swiat 22, mieszkanie 16. 3587

**Potrzebni są na wieś, ekonom pilny, ener-
giczny, z dobrymi świadectwami i gospo-
dyńni folwarczna wiejska ze świadectwami**.
Wiadomość Wielka № 45 u rządcy. 17871

Drukarz litograficzny, trzeźwy, z dobrymi
rekomendacjami do dobrych przedruków
i druków, potrzebny zaraz do litografii B.
Szczepankiewicza w Kaliszu, gdzie oferty i
zadania nadsyłać proszę. 2582

Panny zupełnie zdatne do okryć i salop
potrzebne zaraz za dobrem wynagrodze-
niem. Bracka 10. Łojewska. 17920—

Warszawski kantor stróżów nocnych po-
szukuje kilku ludzi zdrowych i przytom-
nych, na nocnych stróżów. Wymagalna kau-
cja 10 rs. Zienna № 42, róg Próźnej, od 10
do 2-ej. 17773

Maszynista-słusarz poszukuje miejsca, z
dobrymi świadectwami, w zawodzie swo-
mu dobrze obeznany. Ulica Browarna № 9,
mieszkania 6. 17742

Nowo-otworzony kantor służących, przy-
jmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmie-
ście 57. „Pociejko.” 17641

Panien uzdolnionych do stani-
ków, robot na wacie, potrzeba zaraz. Marja-
ńska 3, mieszkania 1. 2574

Wdowa w średnim wieku, inteligentna,
znająca się doskonale na gospodarstwie
wiejskim i miejskim, mająca chlubne świa-
dectwa, przybyła ze wsi poszukuje miejsca
zaraz lub od 1 stycznia. Ulica Twarda № 28,
mieszkania 21. 17885

Potrzebne są panny od lat 12 do 16, do
nauki robót dżetowych, sposobem zagran-
icznym. Wiadomość Elektoralna № 31.

Panna niemka, z początkami muzyki, życzy
przyjąć miejsce w Cesarstwie. Wiadomość
Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Sa-
skiego placu. 17915

Osoba w średnim wieku, z wyższem wy-
kształceniem, mówiąca bardzo dobrze po-
francusku i niemiecku, poszukuje zajęcia
najbardziej jako przychodnia do zamożnego domu.
Tęskawe oferty uprasza się złożyć w kan-
torze Kurjera Warsz. pod lit. A. A. 2532

Kucharz przyjmuje obstarunki na różne
zabawy. Adresy proszę zostawiać: Zienna
№ 19 nowy, w sklepie. 17623

Potrzebna akuszerka (izralitka) do przy-
chodni dla rodzających № 5, w Warszawie.
Wiadomość u zarządzającego dra Gulińskiego.
Nowy-Swiat 59 nowy, od 4—6. 17772

Potrzebne panny, znające dokładnie szycie
bielizny na maszynie. Pensaja dobra z
narodziennym utrzymaniem, robota stała, Se-
natorska № 26/18, w fabryce bielizny T.
Puls. 18016

**Panny do stani-
ków** uzdolnione potrzebne
Świętokrzyska № 31, mieszkanie 10. 18012

Panny potrzebne, maszynistki podręczne,
do dziurek i do nauki do bielizny mes-
kiej. Marjańska № 3, mieszkanie 17. 18014

Panny do stani-
ków zdolnej potrzeba do
pracowni Fijałkowskiej Krakowskie-Przed-
mieście № 2. 18113

Osoba młoda, muzykalna, znająca cokol-
wiek języki, życzy umieścić się jako ka-
sjerka z kauceją, także jako lektorka, towa-
rzyszka, do zarządu domem, opieki nad
dziećmi. Posiada świadectwa i polecenia
osób wiarygodnych i znanych. Wiadomość:
Złota № 31, mieszkania 8. 18010

Potrzebna jest panna, kompletnie uzdol-
niona w szyciu bielizny do domu prywat-
nego. Ulica Twarda № 12, długie piętro
od frontu. 17981

Potrzebna zaraz maszynistka do maszy-
ny Whelera i Wilsona, uzdolniona w bie-
liznie męskiej. Wiadomość Zapiecek № 1,
mieszkania 10. Szwalnia bielizny. 17987

Ogrodnik życzy sobie przyjąć w każdym
czasie obowiązki ogrodnika i zarazem do
gospodarstwa. Ulica Książęca № 19. 17949

Potrzebna gospođni wiejska. Nowy-Swiat
12, w mlecarni, między 3 i 4 lub wieczor-
em. 17963

Znający języki: polski, rosyjski i niemiecki
i posiadający ładny charakter pisma,
znajdźcie zajęcie na godziny lub całodzienne.
Oferty składać pod K. et Ska w adm
Kurjera. 17943

Kucharz zdatny potrzebny na wieś od 1
grudnia. Warecka № 9 nowy, m. 20. 17967

Zielna № 11, mieszkania № 7. Potrzebna
spódniczarka. 17974

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do
bielizny. Krucza 47, m. 11. 18004

60—100 rs. za wyrobienie miejsca inka-
senta, magazyniera lub t. p., w razie
potrzeby z kauceją. Oferty S. K. V. kiosk
róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 3599

Potrzebna jest panna, umiejająca dobrze
szyc na maszynie. Wiadomość w fabryce
środków opatrunkowych. Śliska 18. 17966

Osoba w średnim wieku poszukuje miej-
sca do mężczyzny w podeszłym wieku,
chorego lub kaleki. Wiadomość: ulica Grzy-
bowska № 19. 17937

Panny maszynistki, znajdą stałe zajęcie
w pracowni bielizny męskiej. Ogrodowa 9,
mieszkania 11. 17993

Panny do sukien, zdatne, podręczne potrze-
bne natychmiast. Złota 22 nowy. 17998

Potrzebne są panny do krawieczyzny i
do nauki. Żabia № 1—3. 18009

Potrzebne maszynistki do kołnierzy i man-
kietów i panny podręczne. Ulica Mosto-
wa № 16, m. 4, pierwsze piętro. 18005

Osoba młoda, poszukuje miejsca w pry-
watnym domu, do szycia na maszynie, zna
się dobrze na krawieczyźnie. Wiadomość:
Solna № 10, mieszkania 11. 3595

Osoba młoda, znająca gospodarstwo, po-
szukuje miejsca u osoby pojedynczej. Wi-
adomość: ulica Podwale № 6, mieszkanie 2, od
godziny 11 do 2-ej. 17975

Młoda osoba, inteligentna, posiadająca
kasjerki, do towarzystwa, lub innego zaj-
cia. Oferty proszę składać w kantorze Kur-
jera pod lit. K. O. 100. 17985

Mechanika zdolnego poszukuje skład ma-
szyn. Nowy-Swiat № 42. 17948

Potrzebna panna do krawieczyzny. Kruc-
za № 14, mieszkanie 2. 17935

Potrzebne panny do bielizny, maszynistka
i podręczne. Ulica Elektoralna № 9, wi-
adomość u stróża. 17941

Panny uzdolnione do stani-
ków i salop potrzebne są. Pracownia Włodarskiej. Ele-
ktoralna 41, w oficynie, 1-e piętro. 17940

Potrzebne są panny, uzdolnione do stani-
ków. Żurawia № 11, m. 10. 17992

Kupno i sprzedaż.

Pekelfiejsz, doskonale urządzony. Warec-
ka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 2556

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ce-
ny, w składzie zabawek Heleny Roszkow-
skiej, Torcała № 12. 2148

2 garnitury mebli używanych i szeslong
do sprzedania tanio. Chmielna № 43/31,
mieszkania 26. 17348

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem
dla przymocowywania do kaszt, widne, w
zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.
Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera
Warszawskiego.

Futra i garderobę damską używaną sprze-
daje fabryka pończoch, ul. Marszałkow-
ska 139 2549

Do sprzedania futro damskie lisy, wełną
kryte, w bardzo dobrym stanie, u Hermana
kuśnierza, Słepa 8. 17570

Futro męskie opsy do sprzedania, za
rs. 60. Senatorska № 32 nowy, u rządcy.

Fortepian o 7-u oktavach, w dobrym sta-
nie, z całym blatem, 4-ma szpilecami, za
rs. 220. Leszno № 20, w fabryce fortepianów.

Do sprzedania tanio 4 materace, szeslong,
i napoleńki, kozeta. Krakowskie-Przedmie-
ście 18, mieszkania 2. 17703

Fortepian krótki, z silnym tonem, do
sprzedania, za rs. 85. Ulica Pańska № 36,
stróż wskaże. 17709

Pianino zagraniczne, mało używane, czar-
ne, do sprzedania, za bardzo przystępną
cenę. Wiadomość u introligatora W. Kroch-
malskiego, Nowy-Swiat № 28. 17667

Do sprzedania para koni z rodowodami,
doprowadzonych ze wsi, złoto-gwiądych,
7-letnich, karecianych. Wiadomość w hotelu
Polskim, kantor najmu karet, w każdym
czasie. 17693

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje.
Elektoralna 33/37, mieszkania 19. 17523

Piec stolarski do sprzedania. Wiado-
mość u kuśnierza Ławrowa, Nowy-
Świat № 34. 17674

Mebel, sprzęty kuchenne, skunksy, sprze-
dają tanio. Wiejska 11, mieszkanie 5. 17486

Do sprzedania futro lisy, do pokrycia,
Doraz palto dolnanowe, barankowe, na fla-
nelowej podszewce. Wiadomość: Włodzi-
mierska № 16, mieszkanie 18. 17770

Poszukuje nie drogiego, używanego pian-
na, czyli fisharmonji Esteja, lub Massona,
Hamlina. Ofertę raczą złożyć w kantorze
Kurjera pod O. J. 17756

Pianino mało używane do sprzedania. Uli-
ca Nowe-Miasto № 19, mieszkanie 4. 17660

Fortepian do sprzedania z nieprzewidzia-
nych okoliczności. Śliska 7, m. 32. 17661

Fortepian 7 oktav, z pięknym tonem, za
160 rs. Dzienna 20/14, m. 4, od 3—5.

Bron Lancastra jest do sprzedania za przy-
stępną cenę. Ulica Żelazna № 27 nowy,
mieszkania 5. 17680

Jabłka zimowe i suszone, miód w patoce
i plasterkach, masło i inne wiejskie produ-
kta. Żurawia № 12, m. 10. Tamże wybrako-
wane stoliki, łózka, komoda, tania. 17152

Salopa lisowa, atlasem kryta, kołnierze i
smutki tumakowe, okrycie futrzane, kol-
dry atlasowe pasowe—różna garderoba do
sprzedania. Próźna 7, m. 6. Od 2-ej do 5-ej
i do 9½, zrana. 17402

Konie do sprzedania: ogier kary lat 9,
klacz skarogniada lat 5. Oba rasy ry-
sackiej, do zaprzęgu. Wiadomość u stangre-
ta, ulica Graniczna 15. 16855

Tanio różne meble: szafy, komody, biurka,
toalety, oraz kołnierz, powozik, wóz na reso-
rach. Wilcza № 59. 17286

Obok Powązkowskiego ementarza na skła-
dzie Towarzystwa „Neft,” jest do sprze-
dania koń z uprzężą, liberja i wolant za
rs. 350. Żywność dla konia na całą zimę
także do sprzedania. 17606

Mebli garnitur, kredens, szafa, lustro z
konsolą, lampy, gzemsy i drobniaki, nie
zależnie od żydowskiego handlu mebli, na
dole. Sienna № 13, 1-e piętro. 17618

Lyonska materia, okrycia syberyjowe,
brazowa materia i chustki jedwabne są
tania do sprzedania. Oboźna № 4 nowy,
stróż wskaże. 17811

Kasy ogniotwale. Ulica Elektoralna № 15,
wprost Orlej. G. Gottschalk. 17724

Mebli garnitur za rs. 45, mało używany,
do sprzedania u tapicera. Elektoralna
№ 28. 17734

Fortepian mało używany do sprzedania.
Wilcza № 37, m. 8. Prymorskiego. 17741

Wyprowadz karczoków szydelkowych, o-
brusów. Śliska 54/40 m. 13, lewa odcylna.

Jest do sprzedania futro barany krymskie,
włos długi i prawie nie używane, zdatne
na wieś za rs. 28. Garnitur męzki na śred-
ni wzrost za rs. 12. Ogrodowa № 25, m. 30,
p. 2-e, od godz. 1—3. 17748

Garnitur mebli orzechowy, używany, do
sprzedania za rs. 93. Ulica Zienna № 17,
mieszkania 4. 17453

Ktoby z panów producentów życzył sobie
dostarczyć całorocznie masło śmietanko-
we, raczy zgłosić się do handlu Jana Bar-
told, Marszałkowska № 138. 17881

Algierka podbita niedźwiadkami, w do-
brym stanie, do sprzedania za przystępną
cenę. Wielka przy Chmielnej 31, m. 12.

Łózka orzechowe ozdobne, oraz i skrom-
niejszych fasonów dostać można w zakła-
dzie stolarskim, ulica Marszałkowska № 125.

Mebel po zwiniętych magazynie, rozmaite
garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kren-
densy, otomany i inne zabeczn. Róg Nowe-
Świata № 58A, m. 5, wejście przez sięć z
Ordynackiej. 17934

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, oto-
mana, łózka, szafy, kredens, stół, krzesła.
Szpitalna 5. 18015

Mebel: garnitur salonowy, krzeselka fan-
tazyjne, kolumny, stoliczki, szafy roz-
bierane, łózka ozdobne, kredens, stół, krze-
sła, ottomana, szeslong, biurko, biblioteka,
garnitur gabietowy, szafka z lustrem, ko-
moda, kandelabry, dywany franki, żardi-
nierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49
(nowy 119), na dole w drugiej bramie,
mieszkania 15. 17656

Dywany najrozmaitsze, serwoty, chodniki,
kolodry, wielki wybór! Pokrycia meblowe,
„najlepiej kupować” w głównym składzie
Gielżyńskiego, Marszałkowska № 49
(nowy 119), na dole w drugiej bramie,
mieszkania 15. 17656

Mebel salonowe, garnitury czarne i orze-
chowe, umeblowanie jadalnego pokoju
dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u po-
kójów, do sprzedania b. tanio, na Chmiel-
nej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul.
Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 18024

Salopa lisy i salopa tumakowa, obie no-
we i różne inne rzeczy do sprzedania.
Nowy-Swiat 68, m. 42. 17860

Mebel: tanio do sprzedania, garnitur czar-
ny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orze-
chowy utrechttem kryty, otomana, szeslong,
2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59,
róg Placu św. Aleksandra, mieszkanie 37. 17624

Kto posiada do sprzedania karęty potrzebują
ki facton używane, ale nie odnawiane,
zechce zostawić adres w kantorze Kurjera,
pod literami K. S. 17807

Za bezcen fortepian, garnitur mebli, krze-
selka fantazyjne, kredens, stół krzesła,
ottomana, szeslong, łózko tualeta, klecznik.
Świętokrzyska № 39, mieszkania 2, róg Mar-
szałkowskiej. 17820

Futro męskie piżmowce, z kołnierzem bo-
browym, w bardzo dobrym stanie rs. 40
Świętokrzyska № 15, m. 5. 17865

Obrusy jutowe do salonu, przesłiczone de-
senie po rs. 3 kop. 50, sprzedaje skład
fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n.,
gmach Dobroczynności w byłym sklepie ży-
rardowskim.

Kolodry wełniane, puszyste, bajowe, po rs.
3, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-
Przedm. № 62 nowy, gmach Dobroczynności
w byłym sklepie żyrardowskim.

Creas (półpłótno) trwałe na koszule mę-
skie i damskie po 8½, k. łokieć dostać mo-
żna w składzie fabrycznym Krakow.-Przed.
№ 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym
sklepie żyrardowskim. 17211

Barchany białe, wyborowe z kuterem po
4 kop. 14, 15, 16, 18, 20 i 22 i pół kop. Ło-
kieć sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-
Przedmieście 62 n., gmach Dobroczynności,
w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczke Madapolamu najlepszego 31 i pół
łłokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład
fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n.,
gmach Dobroczynności w byłym sklepie ży-
rardowskim.

Kaftaniki trykotowe, higieniczne, nad-
zwyczaj trwałe, po 80 kop. i 1 rs. sprze-
daje skład fabryczny Krakowskie-Przedmie-
ście № 62 n., gmach Dobroczynności w byłym
sklepie żyrardowskim. 17878

Lisy damskie w dobrym stanie, kołnierze,
łmufka tumakowe, szal francuski duży, do
sprzedania, cena przystępna. Wiejska 14,
mieszkanie 4, od 11—2-ej. 3585

Fortepian jest do sprzedania. Ulica Mio-
dowa № 14, mieszkania 6. 17899

Mebel salonowe czarne i orzechowe, ume-
blowanie jadalnego pokoju dębowe oraz
inne meble do sprzedania. Chmielna 45 no-
wy, w bramie na 1-em piętrze, m. 4. 17913

Mebel, różne garnitury, otomany, szeslongi,
komody, szafy i inne, wyprzedają po nie-
praktykowanie niskich cenach. Krakowskie-
Przedmieście № 10, mieszkania 3, wprost
kościółka św. Krzyża. 17924

Do sprzedania dwie suknie damskie, pa-
ryżkie, po rs. 125; jedno palto damskie,
za rs. 250. Wiadomość tylko do środy, hotel
Paryżki, u szwajcara. 17933

4 garnitury mebli, ozdobny czarny, sze-
slongi, sofy, otomany, tanio sprzedaje.
ul. Świętokrzyska 17. 17930

Skrzypce kremonskie, b. stare, tanio do
sprzedania. Nowolipie № 41/43, m. 17, do
godziny 11 rano, wieczorem od 7. Stróż
wskaże. 18001

Do sprzedania suknie i okrywka balowa,
kapelusze, okrycia i inne rzeczy damskie
i dziecinne. Wiadomość w fabryce garcetów
Miodowa № 8, wprost kościółka po-kapucyń-
skiego. 18003

Sanki, młockarnia, lodownia pokojowa.
Ogrodowa № 46 no., stróż wskaże. 17954

Wiadomość dla panów myśliwych. Jest
do sprzedania dubeltówka Lefosze z lu-
fami Bernarda z wszelkimi przyborami my-
śliwskimi za rubli srebrem 75. Wiadomość:
ulica Twarda № 66, róg Srebrnej, mies. 25.

Szeslong, 2 krzesła atlasem kryte, sto-
lik czarny, żyrandol. Ogrodowa № 46 no-
wy, od 10 zrana do 1 w południe. Stróż
wskaże. 17955

Do sprzedania salopa lisy, materją kryta, algierka bobry syberyńską kryta, dwa szynel zimowe dla ucznia gimnazjum, od godziny 11-jej—2-jej, Nowolipie № 16 nowy, mieszkania № 1. 17947

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite meble tanio. Wiadomość ulica Widok № 21, w dystrybucji. 17951

Klacz rosła, faeton, dwa chomonta angielskie. Ogrodowa № 43, od 10 do 1 zrana. stróż wskaze. 17957

Kaftaniki flanelowe po rs. 2, fartuszki dziecięce w rozmaitych kolorach i fasonach. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w fabryce bielizny Teofili Fuks. 18019

Do sprzedania fortepian bardzo mało używany, z dubeltowym blatem metalowym za rs. 450, to jest o rs. 150 niżej kosztu. Wiadomość Solna № 12, codziennie od 3-jej do 7-jej, w niedzielę od 12 do 3-jej. Stróż wskaze. 17989

Meble używane rozmaite, tanio, poleca zakład wyłacznie używanych przedmiotów. Maków. Solna 18. 18017

Dolman syberyński, bardzo ładny, świeżego fasonu, zupełnie nie noszony, tanio do sprzedania. Żurawia 21, m. 14. 17972

Ktoby miał do sprzedania mało używany mundur galowy, sądowy szóstej klasy, raczy zaraz zgłosić się do magazynu ubiorów męskich. Nowo-Senatorska, do Wietrzykowskiego. 17997

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, biblioteki. Ul. Hoża № 17. 18002

Do sprzedania futro męskie, bobry, w dobrym stanie za przystępną cenę. Bracka № 6, mieszk. 17, od 10 do 4-jej. 17952

Do sprzedania para ogierów szpakowatych, po rządowych ogierach, z atestatami, za bardzo przystępną cenę, razem lub pojedynczo, w hotelu Niemieckim. 17968

Maszyna Wheelera Wilsona, do sprzedania i maszyna czółenkowa. Dzielnia № 23 stary, za Smoczą, mieszk. 1. 18008

20 kop, garniec nafty kaukaskiej, w składzie mydła i świec Władysława Żakowskiego. Bracka № 21, drugi sklep od rogu Widok. 17999

Do sprzedania: dwie otomany i szeslong. Wspólna № 25, mieszk. 9. 17977

Skrzypce do sprzedania, za rs. 300. Ulica Królewska № 5. 17978

Futro męskie, mało używane, za rubli 125. Hoża 46, mieszk. 10. 17953

Do sprzedania palto męskie zimowe. Ul. Nowogrodzka 29, m. 20. 17946

Suknia wełniana, ciemna bordo, ubrana saksamtem fantazyjnym, podług ostatniej mody, zupełnie świeża, do sprzedania, cena przystępna. Niecała № 1, mieszkania № 12, od 11 do 1-jej po południu. 17969

Interesa handl. i majątk.

W mieście gubernialnem Łomży, przy zbiegu dwóch ulic stykających się ze starym Ryńkiem, na którym odbywają się dwa razy na tydzień targi i częste jarmarki, jest do sprzedania w każdym czasie, z wolnej ręki dom parterowy, z dwoma oficynami murowanymi i z ogrodem owocowo-warzywnym. Dom frontowy składa się ze sklepu narożnego, z trzech pokoi, alkowy, kuchni spiżarki i oficyny. Jedna oficyna składa się z pokoju, kuchni i sionki oddzielnej; w drugiej zaś oficynie mieszczą się dwa oddzielne mieszkania, mające po jednym pokoju z kuchnią i sionką, oraz inne gospodarskie wygody, jako to: komórki na drzewo, chlewiki itd. Całe terytorjum zawiera długości łokci 140, szerokości łokci 60, na tym placu mógłby szeroko przedsięwziąć wybudować kilka domów, front zaś, jako posiadający sklep z obszernym mieszkaniem o dwóch wchodach od frontu i od podwórza, możnaby obrócić na jaki zakład lub fabrykę. Wartość szacunkowa całej tej posesji, stosownie do przynoszących dochodów i włożonego kapitału w restaurację, oznacza się na rs. 6500. Wiadomość bliższa na miejscu lub przez korespondencję pod adresem: Aleksander Szymanowski w Łomży, ulica Wozniowska № 328, dom własny 2570

Potrzeba rs. 5,000, na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, m. 23, można zastać rano o 9-tej, a po południu po 3-jej.

Handel towarów kolonialnych i produktów spożywczych jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Aleja Jerozolimka № 58, przy rogu Brackiej.

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, araf pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryżki) i wszelkie dekoracje.

Posesja w dobrym punkcie, na której można wybudować dwa domy, do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość: Hortensja 7, mieszkania 7. 17833

Sklep kolonialno-mydlarski, do sprzedania Szaraz. Kozia, hotel Kowieński. 17789

Kawiarnia do sprzedania z nagłego wyjazdu; także kredens cukierniczy, kontuar, biurko, 4 lambrekiny bordo, maszyna Singera do bielizny i szuba aksamitna, lisami podbita. Tamka 46, w kawiarni. 17768

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu, korzystny. Ul. Żelazna № 25 nowy. 17831

Sklep dystrybucyjno spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Majątek ziemski m. 575, w drodze działów do sprzedania za bardzo zniżoną cenę, 20 wiorst od Grójca, w wysokiej kulturze, z pięknym pałacem i ogrodem, bez służebności, w płodozmianie od lat 30 z wyborowym inwentarzem, po kilkakroć nagrodzonym na wystawach warszawskich, z murowanymi budowlami. Wiadomość: Aleja Jerozolimka № st. 30 nowy 78, u właściciela domu, do 9-jej rano i od 2-jej do 4-jej, bez pośrednictwa. Lub na zamiar domu w szacunku około 30,000, lub małą własność ziemską. 17776

Rs. 6,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki lub zaraz po Towarzystwie domu w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 30, m. 14, od 5—6 po poł. 17732

Posesja № 2389 Nowolipki, łokci □ 6820, a samego frontu 100 łok., do sprzedania. Wiadomość u stróża, także ogród warzywny do wydzierżawienia. 17604

Sklepik wiktuałów do sprzedania, powód wyjazdu, Wilcza 24. 17851

Fabryka mydła i świec w jednym z gubernialnych miast Królestwa Polskiego z nierachomością, gruntem i składami, do sprzedania lub wydzierżawienia na niesłychanie dogodnych warunkach. Wiadomość u p. D. Blücker w Lublinie, dom Moleczanowskiego. 17867

Korzystna wiadomość. Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 2,000, znający język rosyjski, będący w sile wieku, mogący zająć się wspólnie interesem, znakomite korzyści przynoszącym. Wiadomość: Stara-Praga, ulica Targowa № 184, w restauracji p. Lewandowskiego. 17888

Pożyczenie 100 do 150 rubli, w zamian za pożyczkę piąuną. Świętokrzyszka № 35, w dystrybucji. 17877

Z powodu wyjazdu, dobrze procentujące i mało używane magle do sprzedania. Ul. Sienna № 13. 17829

Do odstąpienia za rs. 4,000 udział w interesie fabrycznym w Warszawie, bardzo dobrze procentujący, z wyrobioną klientelą. Specjalność nie potrzebna. Oferty składać w Kurjerze pod literami M. P. 17852

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Piękna 44. 3536

Majątek ziemski z lewej strony Wisły, półzwartej mili od Warszawy, dwie wiorsty od szosy, 28 włók bez nieużytków i służebności. Piękna obszerna rezydencja, park, ogród owocowy, budynki w najlepszym stanie, inwentarz żywy i martwy, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Oferty pod literami A. B. 25, w kantorze Kurjera. 17075

Sklep z materiałami piśmiennymi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyszka № 18, mieszkania 8. 17488

Willa do sprzedania z powodu wyjazdu, w gruntu włoka, lasu 6 morców, od stacji Miłosn 3 1/2 wiorsty. Marszałkowska № 20, mieszkania 2. 2522

Do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu sklepik wiktuałów, wraz z kawiarnią. Piwna № 12. 17700

Rs. 2,800 do ulokowania, na 1-szy numer hipoteki lub po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji p. Powichrowskiego adwokata, Długa 27. 17761

Tanio do zbycia salopa damska na lisach, wełną czarną kryta, oraz palto pluszem ubierane. Ogrodowa 15, mieszk. 1, od 9-jej rano do 7-jej wieczorem. 17808

Do sprzedania dolman na tumakach, za 40 rubli i szuba na piżmowcach za 40 rubli. Wiadomość: Bracka № 16, m. 6. 17818

Szuba niedźwiadkowa, suknem granatowym kryta, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu; wice mundur i galowy 7-jej klasy skarbowy, do sprzedania. Elektoralna № 28, mieszk. 42. 17794

Kapitały 25,000, 20,000, 3,500 rs. na domy na procent mały. Wiadomość № 14, Rymarska 2-e piętro, front, rano do 10-jej, potem od 1 do 4. 17983

Zakład mleczny, porządnie urządzone, z nowym bilardem, w dobrym punkcie, kontrakt trzyletni, skutkiem nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. Wiadomość kiosku przy ratuszu. 3597

Plac do sprzedania 3,645 □ przy ulicy Pięknej na przystępnych warunkach. Ogrodowa № 46, u właściciela domu. 17956

Rs. 500 potrzeba na procent umiarkowany na pół roku, gwarancja pewna, oferty proszę składać w kantorze pod lit. A. B.

Poszukuje się współniczkę do jednego interesu, z kapitałem 1,000 rs. Wiadomość: Złota 20 nowy, mieszk. 1. 17988

Skład węgla do sprzedania za rs. 220, w dobrym punkcie, z taniem komornem. Wiad.: Nowolipki № 82 nowy, stróż wskaze, do 8 i pół rano. 18011

Magle do sprzedania, z powodu słabości. Ulica Niecała № 6. 17973

Tanio! Fabryka pierników z mieszkaniem do sprzedania. Świętokrzyszka № 9, od Nowego-Swiatu. 17944

Rs. 1,000 do 30,000 są do lokacji po Towarzystwie, na Warszawę lub dobra. Bez pośrednictwa. Werner. Długa 25, m. 30.

Cukiernia w mieście powiatowem, jest do wydzierżawienia, o warunkach dowiedzieć się można po 4-jej. Złota 32, m. 5. 17961

Lokale.

Pokój frontowy, z opałem i usługą rs. 15. Tamże pomieszczenie dla dwóch kobiet, z całodziennym utrzymaniem po rs. 20. Świętokrzyszka № 15, m. 5. 17866

Do wynajęcia w każdym czasie pokój, na parterze, o 2-ach oknach z kuchnią i przedpokojem, wodociąg i zlew za rs. 180. Wiadomość w magazynie bielizny Teofili Fuks, Senatorska № 26 nowy. 17872

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Hożej № 21. 17889

3 pokoje z przedpokojem, od frontu, pierwsze piętro i sklep narożny z suteryną, w każdym czasie. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 17863

Sklep o dwóch oknach, wraz z pokojkiem i kuchnią, przy ulicy Świętojejskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w handlu M. Stypińskiego, róg Leszna i Karmelickiej. 17749

Pokoje umeblowane, w środku miasta, w każdym czasie do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 5. 17735

Elegancko umeblowany salonik, sypialny, jadalny, z kuchnią lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna № 8, m. 5. 17398

Pięć lub trzy pokoje, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 16664

Tani lokal, świeżo odnowiony, w pięknym położeniu nad Wisłą, do najęcia w każdym czasie. Ulica Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 17873

Pokój tanio z całodziennym życiem lub bez. Nowy-Swiat № 7, mieszk. 18. 17634

Do wynajęcia przy ulicy Bielańskiej, blisko placu Teatralnego, na 1-m piętrze od frontu, elegancki lokal składający się z dużego salonu z balkonem i dwóch pokoiów, zdatny na kantor handlowy, magazyn lub podobny zakład, może też być dla kawalera doktora, dentysty, adwokata. W tymże domu jest także sutereńna bardzo wygodna na skład lub dla rzemieślnika, oraz przy ul. Nowy-Swiat bardzo ładny duży sklep z mieszkaniem. Wiadomość w handlu win pp. Simona i Steckiego, Krakowskie-Przedmieście na wprost Saskiego placu. 2538

Do wynajęcia zaraz salon i dwa pokoje, z meblami lub bez, może być każdy oddzielnie, na żądanie mogą być i obiady. Cena niska, pokoje bardzo ładne. Złota № 4, mieszkania 6. 2555

Złota 34. Pokój przy familji, dla przyzwyczajonej osoby żeńskiej stróż wskaze. 17733

Pokój dla kobiety starszej, z wszelkimi wygodami, z całodziennym życiem, za rs. 20. Bednarska № 24, m. 1. 17737

W środku miasta do wynajęcia pokój, umeblowany lub nie, dla nauczycielki angielski lub francuzki. Wiadomość w kiosku, Bracka, róg Chmielnej. 2560

Umeblowane 5 pokoiów z wszelkimi wygodami do najęcia. Prózna 7. 17982

Potrzebny mały pokój umeblowany dla kobiety, osobne wejście za rs. 8, w okolicy pomiędzy Wielką i Nowym-Swiatem. Wiadomość udzielić, Chmielna 29, mieszk. 6.

Dwa obszerne i ładne sklepy na pierwszorzędnej ulicy do wynajęcia w każdym czasie za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowosenatorskiej № 6 u właściciela. 17996

Mieszkanie dla kobiety przy familji małej. Szpitalna 4, mieszkania 21. 18007

Traktjerniczny lokal od lat 30 egzystujący przy ulicy Piwnej № 3, do wynajęcia od Stycznia. Wiadomość u właściciela domu. 17958

Przy familji francuzkiej jest pomieszczenie dla młodej osoby, z całodziennym utrzymaniem. Róg Kruczej i Hożej № 26, mieszkania 16, na dole, od frontu. 17965

Pokój do wynajęcia w każdym czasie. Ul. Leszna № 61, mieszk. 14, na dole. 17950

Pokój, kuchnia i spiżarnia, suchy i ciepły zaraz. Chłodna 40. 17979

Mazowiecka 4, m. 16, do odnajęcia, miesięcznie albo kwartalnie, duży pokój umeblowany. 17990

Do wynajęcia zaraz duży pokój umeblowany. Warecka 11 nowy, m. 3. Tamże para koni z karetą za rs. 90 miesięcznie.

Doniesienia rozmaite.

W. Kruziński, fabryka instrumentów muzycznych, zycznych, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. Katalog na żądanie gratis. 17208

Pracownia sukien i okryć damskich, oraz najświetniejszego fasonu kapeluszy, poleca się sumiennem i starannem wykończaniem względem publiczności, oraz klientom swoim. Florentyna H. Szpitalna № 3, na parterze. 17580

20 pokoiów razem lub częściami do najęcia. Piękna 33. 17306

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i damskie, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Obiady prywatne litewskie, od 40 do 50 kop. Chmielna 47, mieszkania 13; tamże do sprzedania szubka popielicowa 20 rubli.

Polecamy nasze od lat 10 powszechnie znane ze swej dobroci dla osób słabych i rekonwalescentów „Vin de Santé” (Wino zdrowia). Cena butelki rs. 2. Specjalny handel win F. Venulet et Co. Długa № 49, wprost Nnlewek. 17908

W znanej pracowni okryć damskich E. Car, Nowy-Swiat 40, wykonywują się roboty do magazynów. Także przyjmuje się wszelkie obstalunki na okrycia, wierzby do futer, jak również podszycia takowych, po cenach przystępnych. Z czem się polecam wielmożnym paniom. 17890

Tapicer meblowy i dekorator przyjmując wszelkie roboty, po cenach nainiejszych. Ulica Hoża № 36, m. 16. 17740

Pogrzeby, ekshumacje, trumny metalowe i drewniane (własnej fabryki), żalony kapelusze, ubiory pośmiertne, oraz wynajem wozów i karawanów w „Warszawskim Magazynie żalobnym i pogrzebowym”. Senatorska 32, wprost kościoła. 2572

Prania bielizny Nowickiej, Chmielna № 18 nowy, filja Mokotowska № 55 w pracowni bielizny A. Smolińskiej, przyjmują bieliznę do prania po cenie umiarkowanej.

30 kop. od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższej mody. Marjańska № 1, w bramie, 1-e piętro, m. 20. 17976

Ważne dla dam. Przyjmują roboty różne, suknię strojącą od 3 rubli, roboty wykonywają w 24 godzin; paniąki znajdują korzystne zajęcia. Ulica Żymna 7, mieszkania № 9. Gawrońska. 18006

Prania warszawska. Nowy-Swiat № 4 poszukuje kilku filji. 17959

Zkajoją tysiąc rubli w gotowości poszukuje zarządcy domu, lub kasjera, inkasenta, magazyniera. Wiadomość: Złota № 30, mieszkania 10.—Tamże są obiady prywatne i pokój frontowy do odnajęcia. 17960

Akuszerka M. Ring przyjmując na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 17928

Akuszerka Frączak przyjmując osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 25. 16759

Akuszerka przyjmując osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30. 17778

Akuszerki pokój do wynajęcia z osobnym wejściem, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 10. 17778

Tamka ze świeżym pokarmem. Niemka. Tamka № 30, stary 20. 17750

Kto chce, może wziąć za własnego chłopczyka nowonarodzonego. Krucza 19, m. 60.

Do dziewczynki 4-letniej, dobrze wychowanej, mogącej przyjąć do towarzystwa dziecku od lat 2-eh, za umiarkowaną opłatą. Szpitalna № 5, mieszkania 17. 17600

Zginął paszport pruski Zuzanny Sliwińskiej z ruskim widem, kartą pobytu i świadectwem. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Książęcą № 6. 17986

W piątek, dnia 5-go b. m. zginął mopsik wabiący się „Bobem”. Uprasza się o odprawienie go za nagrodą na ulicę Marszałkowską pod № 149 do mieszkania sądu dziegie Moldenhawera. Nieprawą posiadacz pocignięty zostanie do odpowiedzialności.

Przybłąkał się pies, ponter złoty, z białymi podmianami. Prawy właściciel za odwołaniem i zwróceniem kosztów może odebrać. Ulica Kacza № 4. 3598

We środę rano dnia 3 b. m., zginął pies (wyżeł angielski), czarny, z jasną łatką na piersi, wabi się „Caro”. Kto odprawia, lub wskaze gdzie się znajduje, otrzyma rs. 5 nagrody. Nieprawą posiadacz sądowo pociągany będzie. Nowo-Zielna 45, mieszkania 10. 17971